

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Każdy tłumaczy jak chce

W niedzielę w Warszawie toczyły się obrady Stronnictwa Ludowego. Przeglądając prasę, omawiając ten kongres, rzucił się nam w oczy obaw zmienny.

Cała prasa omawia wyniki kongresu zdecydowanie pozytywnie (prasa konserwatywna i ziemianiska oddech milczy).

Nie w tem dziwnego niema: chłop potęgą jest i basta. Inna rzecz, że nie można utożsamiać chłopów ze Stronnictwem Ludowym: Stronnictwo ludowe bowiem grupuje swych członków i sympatyków nierównomiernie na terenie całej Polski. Jakże są główne postulaty Stronnictwa Narodowego w rezolucjach ostatniego Kongresu:

- 1) Konieczność przygotowania moralnego i materialnego obrony państwa;
- 2) Zniesienie Berez;

- 3) Odciecie się od komunizmu i faszyzmu;
- 4) Reforma rolna;
- 5) Uprzemysłowienie kraju.

Natomiast całkiem niewyraźny jest program Stronnictwa rozwiązywania dzisiejszych trudności politycznych; nie zostało sformułowane, co to ma być „niefaszystowskie” i „niekomunistyczne”. Czy chodzi o przed majowe sejmowładztwo z pozaparlamentarnymi rządami, czy Polska ma przeżywać ciągłe drgawki polityczne, jak jest we Francji. Zdaje się, że właśnie to niezdeterminowanie sprawia, że różne kierunki chcą pozyskać Stronnictwo Ludowe.

Robotnik pisze:

Przebieg kongresu był zgodny z przewidywaniami. Walka o demokrację była naturalnie głównym hasłem kongresu — jak tego wsz

cy spodziewaliśmy się. Że kongres silnie zaakcentuje swój wrogi stosunek do faszyzmu i komunizmu — to było do przewidzenia. Ale w uchwałach spostrzegamy wreszcie cały szereg innych, ciekawych momentów. Tu podkreślmy tezy: 1) dążenie do współpracy z innymi demokratycznymi prądami w społeczeństwie, 2) dążenie do głębokiej przebudowy gospodarczej społeczeństwa; 3) rozumne stanowisko w polityce zagranicznej (krytyka obecnego kursu; Gdańsk; Czecho-słowacja).

Jeszcze wyraźniej widzimy tendencje zjednoczenia ludowców w „Kurjerze Porannym”:

Kongres zarówno w przemówieniu urzędującego prezesa organizacji p. M. Rataja, jak i w swych uchwałach podkreślił ten moment dobitnie, oświadczając, że „Stronnictwo Ludowe dążyć będzie do współdziałania z ugrupowaniami szerszego demokratycznego dla zrealizowania konkretnych celów”.

W świetle tego stanowiska kongresu jakże małoświatli i krótkowzroczni są autorzy tych wszystkich wróżb i przewidywań, którzy w ostatnich tygodniach tak uporczywie wmawiali w opinie publicznej, że zapowiedź narodzin „szerokiego porozumienia demokratycznego — ujawniona w artykułach „Kurjera Porannego” — jest bezpodstawną.

Otóż właśnie dla kontrastu damy po tych głosach wycinek z organu lewiatana „Kurjera Polskiego”, który na dwóch stronach entuzjastycznie wywodzi z kongresu, liczy podobnie jak pisma poprzednie na liberalizm, który da wielkiemu kapitałowi przewagę.

Kongres Ludowy, wypowiedziawszy się przeciw faszynom i komunistom, a za demokracją, wyciąg

nął logiczne konsekwencje z tego stanowiska.

Z tego też względu można powiedzieć, iż rezolucje Kongresu Ludowego są przemysłane do końca. Nie jest to rzeczą przypadkową, że pod tym względem chłop polski przewyższył różnych naszych reformatorów z prawa i z lewa. Bo przecież on właśnie, jako ten typowy przedstawiciel własności prywatnej, najlepiej rozumie, że nie można na rzeczywistość kształtować w sposób nieprzemysłany, eksperymentalny, nieodpowiedzialny. Jak to bowiem słusznie zauważył w wywiadzie, ogłoszonym na naszych łamach, Stefan Jarać, chłop, trwałe związany z ziemią, ponosi w ostatecznej instancji skutki wszelkich eksperymentów.

Ten zgodny front, ta wspólna radość, to kroczenie ręką „Robotnika”, „Kurjera Porannego” i „Kurjera Polskiego” jest niesłychanie charakterystyczne. Do tego koncertu trzeba dodać głosy prasy młodocennej. Oto słowa „Gonia Warszawskiego”:

Uchwalone wczoraj rezolucje kongresu ludowego sprawiły niespodziankę kawiarnianym politykom i zawodowym przepowiadaczom. Nie są ani „frontowo-ludowe” ani „faszystowskie”.

Demokracja i wolność polityczna?

Naturalnie, kongres ludowy domaga się realizacji tych hasel w sensie:

po pierwsze: szeroko pojętej demokracji gospodarczej, opartej na programie głębokich reform społecznych i na zasadzie planowości gospodarczej.

po drugie: realizacji takiego ustroju politycznego, który by „przywodził w pełni poszanowanie prawa i tą drogą wyprowadził Polskę z rozbiła i chaosu wewnętrznego,

zespalać wszystkie siły dla umocnienia państwa na wewnątrz i na zewnątrz”.

Główną dewizą hasła demokratyzacji naszego życia, wysuniętego wczoraj przez kongres ludowy jest dążenie, by zamiast wyłączności do tychczasowych środków przymusu mechanicznego istotną więzią gwarantującą siłę państwa i wartość narodu była „współodpowiedzialność najszerzych mas za losy państwa” i zdolność tych mas „do największych choćby ofiar” na rzecz państwa.

„ABC” znowu zwraca uwagę na to:

W niedzielę odbył się w Warszawie kongres ludowy zainicjowany w kołach politycznych kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”. Szczególne zaciekawienie budził stosunek stronnictwa do t. zw. „frontu ludowego”, usiłującego zdobyć sobie wpływy wśród chłopów i przenikać do nie których organizacji piastowskich.

Przebieg kongresu obawom tym raczej zaprzeczył. Wśród uczestników panował wyraźnie nastrój antykomunistyczny, a wśród znaczącej większości także antyżydowski. Gdy jeden z delegatów usiłował wyrazić w przemówieniu, w którym były pewne akcenty „folksfrontowe”, sala nie pozwoliła mu dokończyć. „Nie chcemy pachoł”, „Wiesz polska bez żydów” — krzyki. Przewodniczący z trudem przywrócił spokój.

Jednym słowem jesteśmy świadkami rzadkiej zgodności głosów prasy polskiej, omawiającej wyniki kongresu. Dlaczego?

Otóż naszym zdaniem dlatego, że rezolucje kongresu były w ogóle zbyt ogólnikowe i mdłe (z wyjątkiem punktu o Berezie Kartuskiej), by można

było pod nie podłożyć jakąś treść konkretną (no, konserwa zaczyna jeszcze hałasować z racji słusznego postulatów przyspieszenia reformy rolnej). Ale kongres nie wypowiedział się wyraźnie:

- 1) Czy chce liberalizmu gospodarczego, politycznego, kulturalnego etc.
- 2) Czy stoi na stanowisku klasowym, czy narodowym.
- 3) Czy dąży do koncentracji lewicy, politycznej, czy wystarcza mu lewica społeczna i jak ją pojmuje.
- 4) Jak jest jego stosunek do kapitalizmu.

5) Jaki jest jego stosunek do poszczególnych ugrupowań politycznych w Polsce (bo ogólne odciecenie się od komunizmu i faszyzmu mówi zbyt mało).

6) Jaki jest jego stosunek do kwestii żydowskiej.

7) Jaki jest jego stosunek do katolicyzmu.

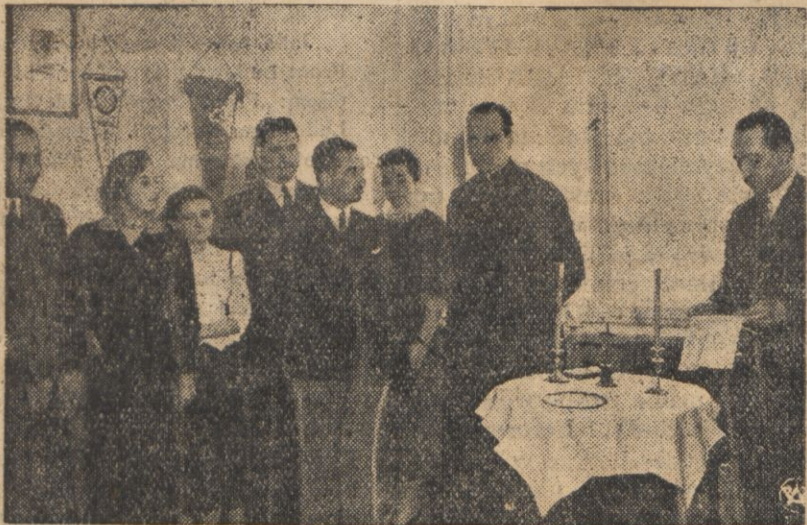
8) Przeciwdziałając się polityce promienieckiej i proczeskiej, Kongres nie wypowiedział się, jaki jest jego stosunek do Rosji Sowieckiej w sensie polityki zagranicznej.

Podobnie Kongres nie zajął stanowiska w wielu innych, równie ważnych punktach.

Czyli, że Kongres nie zarysował w ogóle wyraźnie swego oblicza ideowego. W rezultacie mamy jedynostkę w prasie: „Kurjer Polski” podsuwa mu myśli swoje, „Robotnik” swoje, „Goniec Warszawski” swoje. Jeśli ktoś pyta: jakie ma dziś oblicze Stronnictwo Ludowe, można odpowiedzieć: żadnego. Każde z ugrupowań politycznych chce mu więc nadać swoje.

Ost.

Posiedzenie nowego lokalu Aeroklubu Warszawskiego



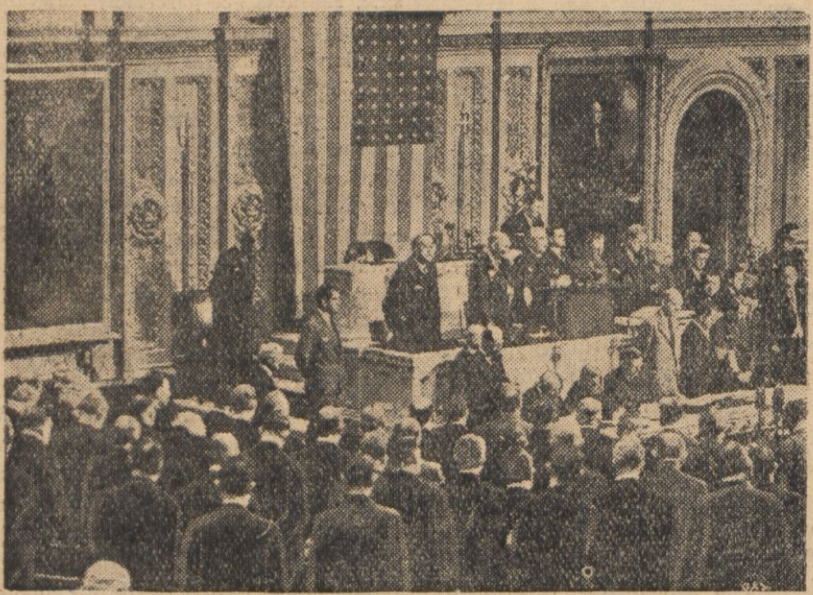
W niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie nowego lokalu Aeroklubu przy ul. Włodarskiej Nr. 21. Na zdjęciu moment, gdy po poświęceniu lokalu przez kapłana ks. Słonimskiego wygłasza przemówienie p. wiceмін. Komunikacji inż. Piasecki.

Z pobytu premiera Goeringa w Rzymie



Premier Goering w towarzystwie Mussoliniego składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Rzymie.

Doniosłe posiedzenie amerykańskiego kongresu



Na zdjęciu otwarcie 75-go Kongresu w dniu 5 stycznia 1937 roku przez p. Montgomery Jamesa. Na posiedzeniu tym powzięto ważną uchwałę dotyczącą zakazu wywozu broni z Ameryki do Hiszpanii i do innych państw prowadzących wojnę.

26 milj. złotych na cele budowlane

(Telefoniem od naszego korespondenta z Warszawy)

Komitet Ekonom. Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwalił wytyczne w polityce budowlanej oraz ustalił sumę kredytów na ten cel. Ogółem przeznaczono 26 milj. zł., z czego 10 milj. zł. na finansowanie budownictwa robotniczego i 9 milj. zł. na budownictwo mieszkaniowe.

Uległo również zmianie oprocentowanie tych kredytów, które ma nie przekraczać 2%.

Poza tym wysokość kredytu na remonty pozostaje bez zmian i wynosić będzie 75% kosztów tych remontów.

Poza tym komitet powołał specjalną komisję, która ma opracować projekt zmiany ustawy o ulgach dla nowo wznoszonych budowli w kierunku ograniczenia tych ulg dla nieruchomości, których budowa rozpocznie się po 1 stycznia 1938 r.

Min. Beck wyjechał do Genewy

WARSZAWA (Pat). Minister spraw zagranicznych J. Beck wyjechał dn. 19 bm. do Genewy, celem wzięcia udziału w sesji Rady Ligi Narodów.

Ministrowi towarzyszą dyrektor gabinetu ministra Michał Lubieński i sekretarz osobisty p. Stanisław Siedlecki.

Wybory nowego Rektora U. S. B.

W sobotę 23 bm., jak słychać, ma się odbyć wybory nowego rektora U. S. B. O kandydaturach na rektora U.S.B. nie pewnego nie wiadomo. (a)

Prorektor Patkowski w Warszawie

WARSZAWA (Pat). Do Warszawy przybył prorektor Uniwersytetu Stefana Batorego, prof. Patkowski ce-

lem przeprowadzenia rozmów z p. ministrem W. R. i O. P. w sprawie otwarcia uniwersytetu wileńskiego.

Goering powrócił do Rzymu

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Rzymu: Premier pruski Goering, który powrócił z Capri 21 stycznia, zatrzyma się pół dnia w Rzymie. Prawdopodobnie złoży pożegnalną wizytę Mussolinemu.

Według informacji kół dobrze poinformowanych narady i wymiana poglądów pomiędzy Rzymem a Berli-

nem trwa nierozdzielnie w dalszym ciągu.

Murzyni też pod Madrytem

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Madrytu, że na południowym odcinku frontu madryckiego miały się pojawić oddziały murzyńskie, które rze-

Inwestycje dla Ziemi Wschodnich domaga się T-wo Rozwoju Z. Wsch.

WARSZAWA (Pat). Dnia 18 stycznia 1937 r. odbyło się w sali konferencyjnej PKO. posiedzenie Rady Główniej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich, pod przewodnictwem prezesa rady p. marszałka Aleksandra Prystora i przy udziale członków z Warszawy oraz z Ziemi Wschodnich.

Przed przystąpieniem do porządku obrad Rada uczciła pamięć zmarłego członka rady s. p. wojewody Kazimierza Gintowt-Dzięwałtowskiego, nieustraszonego działacza Ziemi Wschodnich i zasłużonego organizatora prac Towarzystwa na Ziemiach Wschodnich.

Następnie Rada powołała na wiceprezesa: prezesa dr. Henryka Grubera i prezesa dr. Stanisława Helczyńskiego a na sekretarza p. dr.

A. Stebelskiego oraz przyjął budżet Zarządu Głównego na r. 1937.

Po referacie wiceprezesa Zarządu Głównego p. senatora Zygmunta Bęczkowskiego, Rada przyjął do wiadomości stanowisko Zarządu Głównego w sprawie inwestycji na Ziemiach Wschodnich, stwierdzając, że warunkiem rozkładowania bezrobocia na zachodzie państwa jest stworzenie przez inwestycje na Ziemiach Wschodnich pojemnego tam rynku zbytu.

Po referacie prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Augusta Zierhottera w sprawie położenia ludności polskiej województwa południowo-wschodnich, Rada Główna uchwaliła przekazać Zarządowi Głównemu materiał powyższy dla rozważenia i wyciągnięcia od powiadnych wniosków.

Walka o Madryt nie wywoła komplikacji międzynarodowych

Mussolini o sytuacji w Europie

RZYM (Pat). Redak'or dyplomaty czny Agencji Stefani stwierdza na podstawie depesz, nadeszłych z różnych źródeł, że wywiad Mussoliniego ogłoszony w „Voelkischer Beobachter” wywołał oddźwięk europejski i światowy.

Szef rządu włoskiego sprzecyzował w lapidarnym swym stylu pewne zasady polityczne i historyczne:

1) Stany Zjednoczone Europy są utopią;

2) bolszewizm stanowi groźbę dla cywilizacji zachodniej;

3) demokracje zbankrutowały;

4) porozumienie z Anglią zapewnia na szereg lat spokojną ewolucję;

5) nie ulega pogorszeniu, a wprost przeciwnie — wzmożona się oś Rzym — Berlin, uzupełniając w ten sposób wielki na rzecz pacyfikacji Europy;

6) walka o Madryt nie wywoła komplikacji międzynarodowych;

7) Włochy nie mają zamiarów terytorialnych w Hiszpanii, gdzie, przeciwnie, interwencja sowiecka jest oczekiwana;

8) proklamowanie republiki sowieckiej w Katalonii, albo tylko w części Hiszpanii uważane byłoby za groźbę dla status quo.

Kegums — a interesy polskie

Praca w ciągu 18 lat niepodległości nie przygotowała nas technicznie i finansowo na tyle, by polskie przedsiębiorstwa techniczne mogły pracować za granicą; by zdolne były np. pojąć się budowy zakładu energetycznego na Łotwie. A jeżeli nie strata — to szkoda wielka. Bo Szwedzi zarabiają tam dobrze, zarabiają nie tylko finansowo, ale zarabiają politycznie.

Stojąc w obliczu takiej rzeczywistości — brońmy teraz chociażby już tylko tych interesów polskich, jakie w związku z budową łotewskiej hydroelektrowni wyłoniły się bądź też w przyszłości powstaną, bo cały ten kompleks interesów przy odpowiednim zbadaniu i opiece, to nie tylko sprawa lokalna ziem północno-wschodnich, ale mająca też znaczenie ogólnopaństwowe i polityczne.

W artykule „Nowa epoka w życiu gospodarczym Łotwy” omówiliśmy sprawę ze stanowiska interesów państwa łotewskiego. Wiadomości finansowo-techniczne i inne podane zostały w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 20 grudnia ub. r. Artykuł „Skandynawska fala kultury energetycznej” zawierał uwagi ogólne o korzyściach elektryfikacji. Dziś natomiast powracamy do sprawy — celem omówienia budowy łotewskiej hydroelektrowni w Kegums na Dźwinie ze stanowiska interesów naszych ziem północno-wschodnich.

OKAZJA POZNANIA SZWEDZKIEJ TECHNIKI

Pełny rozwój gospodarczy ziem wileńsko-nowogródzkiej w dzisiejszych warunkach techniczno-ekonomicznych, nie nastąpi bez eksploatacji naturalnych zasobów sił wodnych. Wymagać tego będzie budowa nowo czesnie urządzonego zakładu energetycznego. Jednocześnie istniejące małe zakłady starszego typu, przeważnie z napędem parowym, jako nieekonomiczne, będą niewątpliwie stopniowo zastępowane nowoczesnie urządzone hydroelektrowniami.

Mamy budować Szyłany. Projektu je się okręgowa hydroelektrownia brasławska. Należy się spodziewać, że Lida „miasto wielkich możliwości”, nie będzie chyba budować elektrowni starego typu i odkryje w swym okręgu niewyżyskane zasoby sił wodnych. Powstaną z czasem inne projekty.

Czy jednak przygotowani jesteśmy do budowy własnymi siłami nowoczesnych hydroelektrowni? Czy mamy dostatecznie i dobrze wykwalifikowane kadry specjalistów technicznych i potrzebne doświadczenie? Fakt, że Szwedzi, a nie Polacy wzięli w swe ręce budowę łotewskiej hydroelektrowni na Dźwinie, a żadne polskie przedsiębiorstwo nie składało nawet oferty, pozwala raczej sądzić, że nie. Ale właśnie to nie — tym bardziej powinno być bodźcem do wyłączenia sił w celu zdobycia brakujących nam doświadczenia fachowego, pozwalającego budować zakłady energetyczne krajowymi siłami technicznymi.

Hydrotechnika jest jednak jed-

nym z najtrudniejszych działów techniki. Potrzebne doświadczenie można tu osiągnąć tylko dzięki wieloletniej praktyce budowlanej. Bogate na tym polu doświadczenie zdobyły kraje skandynawskie. Jeżeli zaś obecnie na terenie przyjaźnego sąsiada nadbałtyckiego budują Szwedzi wielką hydroelektrownię na Dźwinie o mocy 70.000 kilowatów, będzie to okazja do praktycznego poznania bogatego doświadczenia szwedzkiej hydrotechniki.

Dla polskich hydrotechników i elektryków budowa zakładu w Kegums będzie niezwykle ciekawym obiektem, znakomicie ułatwiającym pogłębienie polskiej wiedzy technicznej, która będzie zawsze wielkim kapitałem kraju.

Wycieczki techniczne na Łotwę do Kegums w poszczególnych stadiach budowy (1937—1939 r.) powinnyby zorganizować tak zakłady naukowe jak również organizacje zawodowe. Jadą już na Łotwę urabniści miejscy. Teraz kolej na hydrotechników i elektryków.

MOŻLIWOŚCI ZATRUDNIENIA SIŁ POLSKICH

Zasadniczo postanowienia łotewsko-szwedzkiej umowy zobowiązały firmę „Svenska Entreprenad A. M.” i S-kę do zatrudnienia wyłączenie sił krajowych łotewskich. Jednak Szwedzi zastrzeżili sobie prawo sprowadzenia 12 fachowców zagranicznych. Jakkolwiek nie możemy liczyć na zatrudnienie poważniejszej ilości polskich sił technicznych, to jednak należy wziąć pod uwagę, że chociażby minimalne zatrudnienie naszych sił technicznych, tylko jednego lub dwu inżynierów mogłoby wzbogacić polską wiedzę techniczną i nasze doświadczenie, a to tym bardziej, że hydroelektrownia ma być budowana z zastosowaniem najnowszych zdobyczy wiedzy. Niezależnie od tego byłoby wielce pożytecznym delegowanie chociażby na bezpłatną praktykę polskich absolwentów politechniki, elektryków i hydrotechników.

Jeżeliby chodziło o zatrudnienie robotników, to w ogóle Łotwa, jako kraj o wyjątkowo rzadkim zaludnieniu, daje corocznie zatrudnienie wielu tysiącom robotników polskich. Budowa wielkiego zakładu energetycznego na Dźwinie, zwłaszcza roboty ziemne, zwiększą poważnie zapotrzebowanie na robociznę. Ożywienie zaś pracy w przemyśle, wywołane ogólną światową poprawą koniunktury, przy puszczaniu może stworzyć również zapotrzebowanie na pracowników umysłowych. Problem opieki nad pracą Polaków na Łotwie, obszernie omówiony w Kurjerze Wileńskim z dnia 29 grudnia ub. r., staje się w tych okolicznościach szczególnie aktualny.

W interesie własnym i to nie tylko materialnym, ale i politycznym, należałoby wszechstronnie zbadać nowe możliwości zatrudnienia sił polskich na Łotwie w trosce o racjonalne wykorzystanie braku rąk do pracy na rynku łotewskim. Sprawa wymaga stałej czujności i opieki.

ZAGADNIENIE EKSPORTU

Drogi przyjaźnej gospodarczej współpracy Polski i Łotwy zbiegają się. Naturalnym terenem tej współpracy może i być powinna przede wszystkim Dźwina, rzeka o tradycyjnie wielkiej roli międzynarodowej, wiążąca komunikacyjnie oba kraje.

Pomijamy tu sprawę o wiele donioślejszą, sprawę tranzytu Dźwiną ku morzu. Chodzi nam o podkreślenie potrzeby zbadania możliwości eksportu handlowego do samej Łotwy w związku z budową zakładu w Kegums i elektryfikacją przemysłu łotewskiego.

Wiemy, że małe swym obszarem państwo łotewskie z natury rzeczy zmuszone jest oprzeć swój byt o przemysł — zawsze potrzebujący surowców obcych, których brak odczuwa się szczególnie w bieżącym okresie światowej poprawy koniunktury — wywołującej ogólne podrożenie i „głód surowca”.

Ziemie północno-wschodnie położone są nad Dźwiną — powyżej Łotwy; dlatego transport drogą wodną, zwłaszcza spławem (z prądem rzeki) jest specjalnie wygodny, najtańszy i oszczędny. Sama budowa, utrzymanie i konserwacja zakładu, a zwłaszcza przyszły przemysł, jaki rozwinie się w oparciu o eksploatację sił wodnych (elektryfikację), niewątpliwie zwiększą zapotrzebowanie na niektóre surowce bądź półfabrykaty.

OBRONA SWOBODY ŻEGLUGI

Prowadzona w ciągu kilku lat propagandowo-badawcza akcja światła naukowego i gospodarczego, pod hasłem „frontem do Dźwiny” — wykażała dostatecznie jasno, że „ziemie północno-wschodnie potrzebują dla normalnego oddechu, wylotu na północne porty Bałtyku” i że komunikacja cyjno-wodna eksploatacja Dźwiny jest ważnym i aktualnym zagadnieniem tych ziem.

Zagospodarowanie dolnej Dźwiny

na terenie Łotwy może naszym interesom komunikacyjnym tak pomóc, jak też i zaszkodzić.

Jakkolwiek budowa zapory w Kegums teoretycznie może być wykonana bez spowodowania nawet czasowych przeszkód nawigacyjnych, jednak w praktyce należy liczyć się z możliwością powstania tych przeszkód. W trosce o zabezpieczenie kąpietwa polskiego przed ewentualnymi stratami, jakie by mogły wyniknąć przy spławie w latach 1937—39 oraz zapewnienia warunków technicznych dla przyszłego rozwoju polskiej żeglugi na Dźwinie, wymaga od nas szczegółowego zbadania sprawy również ze stanowiska interesów komunikacyjno-wodnych.

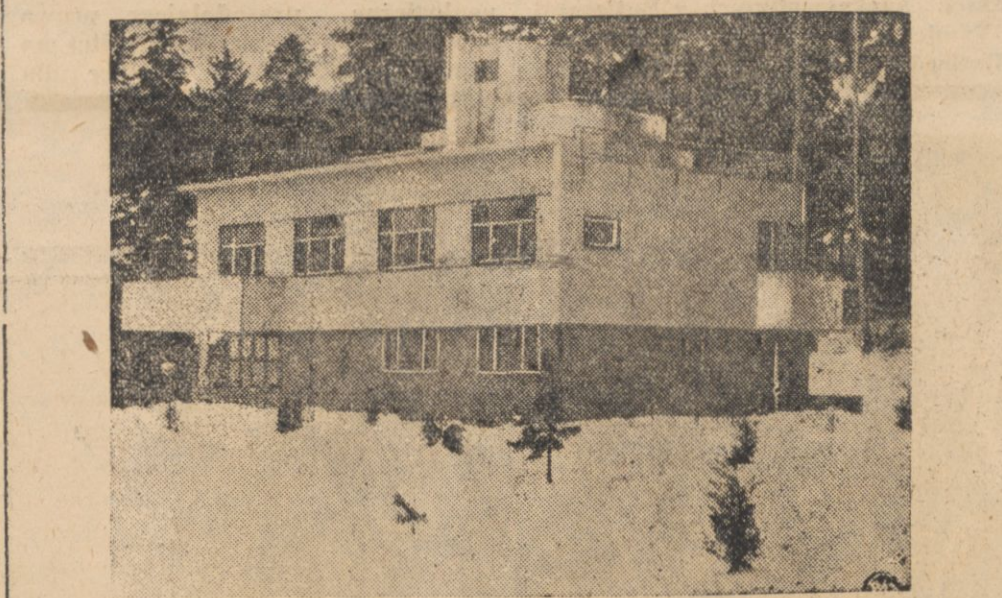
Niezależnie od tego, zapewnienie swobodnego wylotu na Bałtyk — Dźwiną wymaga również obrony prawnej na podstawie obowiązujących postanowień prawa międzynarodowego.

CELOWOŚĆ GOSPODARCZEJ OBSERWACJI PRZEDSIĘWZIĘCIA

Głównym celem hydroelektryfikacji jest uprzemysłowienie i spótgowanie tej drogi zdolności obronnych kraju. Na ziemi wileńsko-nowogródzkiej cały ten ogrom pracy zagospodarowania energetycznego mamy jeszcze przed sobą. Siły wodne — to nasza przyszłość. I dlatego przedsięwzięcie Łotwy wprost ze względów praktycznych warto bacznie obserwować nie tylko ze stanowiska ściśle technicznego, komunikacyjnego czy też możliwości zatrudnienia sił polskich, bądź też naszego eksportu, ale również — i to przede wszystkim — ze stanowiska ogólnie-ekonomicznego, korzystnego dla kraju.

„Umiejętne wyciągnięcie nauki dla siebie ze zjawisk zaobserwowanych” na tym polu gospodarki nasze „najmłodszego sąsiada” okaże się dla nas wielce pożytecznym przy własnych poczynaniach, zabiegając o pełnianiu błędów. M. Wykowski.

Reprezentacyjny pensjonat „Dyrektorówka” w Krynicy.



Pensjonat „Dyrektorówka” otoczony pięknym parkiem do którego w najbliższym czasie na zaproszenie rządu polskiego mają przenieść się przebywający na wywczasach w Krynicy ks. Julianna ze swym małżonkiem ks. Bernardem.

Związek Polskiej Młodzieży w Łotwie rozpoczyna szósty rok pracy (Od własnego korespondenta)

Dyneburg, w styczniu 1937.

Największa polska organizacja w Łotwie w ogóle oraz naczelna organizacja młodzieżowa na tym terenie rozpoczęła w dniu 6 stycznia b. r. szósty rok istnienia Walnym Zjazdem Delegatów, odbyłym w Dyn-burgu.

W doniosłym dniu stan liczebny Związku w 18 filiach wynosi 2088 członków. Na zjazd delegatów, ze 100 delegatów wybranych na terenach przysługujących filii Związku, przybyło czterdzieści pięć.

Jak wynika ze sprawozdania, ogłoszonego na zjeździe, stał posiadania Związku zmniejszył się o 1. ub. o jedną filię na skutek nakazu zlikwidowania jej, wystosowanego przez łotewskie ministerstwo spraw wewnętrznych. Również na skutek podobnego polecenia tegoż ministerstwa Związek musiał zmienić swoją nazwę ze „Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej” na „Związek Młodzieży Polskiej”. Na starania o utworzenie trzech nowych filii, wyżej wspomniane ministerstwo odpowiadało negatywnie. W okresie rocznej działalności Związku kontakt jego zarządu centralnego z filiami utrzymywany był w drodze wizytacji, których liczba doszła do setki.

Najintensywniejsza działalność Związku zwrotna była w kierunku spraw kulturalno-oświatowych. Przez 30 bibliotek wędrownych Związku, liczących około 2000 książek, stale znajdowało się w ruchu, za silając ośrodki polskie w książkę polską. Liczna prasa i pisma periodyczne, w które zaangażowano wszystkie świetlice przy filiach Związku, w stopniu odpowiednim potęgowały czytelnictwo, budząc rozmówienie do mowy ojczystej. Należy zaznaczyć, że filie Związku są zaangażowane oficjalnie nie tylko w prasę i wydawnictwa z Polski, ale też i z licznymi terenów Polonii zagranicznej. Akcja świetlicowa — to następny z kolei najważniejszy odcinek działalności Związku w zakresie spraw kulturalno-oświatowych. ZPM prowadzi obecnie aż 22 świetlice. Już sama ta cyfra wskazuje wymownie na tę wagę, jaką nadaje Związek tego rodzaju akcji. Około świetlic, a często właśnie na ich terenie, prowadzone są teatry amatorskie, zespoły tańców ludowych, śpiewacze i inne. Osobną pozycję zajmuje teatr kukiełkowy przy Zarządzie Gł. Związku. O działalności jego świadczą m. in. takie fakty, jak to, że odbył on w ciągu niespełna roku aż 36 przedstawień w 17 ośrodkach polskich w Łotwie, mając w swym repertuarze 7 sztuk. Ostatnio w Lipawie, przy tamtejszej filii powstał drugi z kolei teatr kukiełkowy Związku. Ten ostatni dał już na terenie Lipawy trzy przedstawienia. Należy nadmienić, że teatry kukiełkowe Związku rozprowadzają obecnie 150 lalkami, 25 dekoracjami oraz specjalną orkiestrą i zespołem śpiewaczym. Z kolei idą chóry Związku oraz orkiestry, wykozystanie radia, w które zaangażowano prawie wszystkie filie Związku, akcja odczytowa (zarząd Główny zorganizował 25 odczytów we wszystkich śro-

dowiskach Związku), obchody okolicznościowe oraz wreszcie sport i wychowanie fizyczne (przy każdej prawie filii Związku istnieją zespoły sportowe, Związek organizuje raz do roku ogólnopolskie święto sportowe w Łotwie, prowadzi obozy w f., prowadzi propagandę i przyjmowanie POS, etc.).

Już na początku podkreśliliśmy, że zjazd tegoroczny Związku liczył czterdzieści pięć delegatów. Atmosfera na zjeździe panowała rzeczowa i spokojna. Zjazd wystąpił depezo do Prezydenta Łotwy dr. K. Umanisa, Światowego Związku oraz Kardynała Hlonda.

Na prezesa Związku ponownie na nowy rok pracy powołany został długoletni prezes p. Włodzimierz Ihnato wicz, jeden z założycieli Związku.

Młodzież jest przyszłością każdego społeczeństwa. Jeśli tak jest, to mniejszość polska w Łotwie może być spokojna o swoją przyszłość; młodzież polska w Łotwie związana mocno z organizacją Związku, do brze służy sprawie polskiej, należycie rozumiejąc swoje obowiązki wobec państwa, w którym zamieszkuje.

Szósty zjazd Związku Polskiej Młodzieży w Dyneburgu był najwymowniejszym tego dowodem.

A. A.

Znakomity prawnik włoski w Polsce.



Do Polski przybył znakomity prawnik włoski b. min. oświaty p. Francesco Ercole. Na zdjęciu podobizna p. min. Ercole, który w dniu 13 bm. w Haskim Instytucie Kultury w Warszawie wygłosił odczyt na temat „Geneza Faszyzmu”.

Najmniejsza książeczka nasuwająca myśli piękne i szlachetne uczucia więcej jest warta od wszystkich zapyłonych ksiąg mądrości i traktatów naukowych... (Anatol France)

BIBLIOTEKA NOWOŚCI

Wilno, Jagiellońska 16.

WIELKI WYBÓR DZIEŁ

klasycznych, nowości, lektury szkolnej

Akademia smorgońska

Nazwa Smorgonie nierozdzielnie jest związana z ową „akademią” smorgońską, o której jeszcze dotąd głośno na całej Wileńszczyźnie, o której wszyscy obywatele Polski dobrze wiedzą. Jakże często spotykają się Wilnianie, bawiący w innej dzielnicy naszego kraju przy nadawaniu jakieś goś listu poleconego na poczeko do Smorgonia z pobłażliwym uśmiechem urzędnika, pełniącego służbę przy okienku, jakże często przy wykupywaniu biletu do Smorgonia słyszy się: „akademia smorgońska”, jakże wreszcie często przy kontroli biletów w pociągu konduktor nie może odmówić sobie przyjemności wypowiedzenia na cały głos stacji przeznaczenia „Smorgonie” ku ucieście wszystkich współpasażerów. Wtedy odrazu nawiązuje się między pasażerem, dającym do grodu tego a innymi podróżnymi rozmowa o tej akademii, zakończona zazwyczaj pytaniem, czy dziś w Smorgoniach znajdują się jeszcze niedźwiedzie? Najlepszym sposobem my próbowanym na takich natrętów jest odpowiedź: „Obecnie nie, ale je jeśli pan przyjedzie”...

ZAŁOŻYCIEL „AKADEMII”

Zajmijmy się dzisiaj cokolwiek tą akademią, jej założycielem oraz jej wychowankami. „Akademię” smorgońską założył w XVIII w. ordynat niebieski, książę Karol Stanisław Radziwiłł. Był to jeden z największych bezsprzecznie oryginałów, za-

stępujących na specjalną uwagę. Panowie koronni nazwali go niedźwiedziem litewskim, rozhułkany wtedy szlachta obwołała go ojcem i dobrodziejem, król jegośmiał sarkat nie raz na nieokrzesanego, lecz wszyscy, chcąc nie chcąc, liczyli się z wielkim wpływem i olbrzymią fortuną pierwszego w Rzeczypospolitej magnata. Patrząc przeto pobłażliwie na wszystkie jego „fanaberie”, uchodziło mu nie jedno na sucho.

Urodzony w Nieświeżu, syn Michała Kazimierza hetmana wielkiego litewskiego i Urszuli Franciszki z księżat Wiśniowieckich od wczesnego dzieciństwa zdradzał żywiołowe usposobienie, będąc postrachem wszystkich nauczycieli — wychowawców. Jak kronikę piszą, najlepiej radził sobie podobno szlachcic pan Piszczalo, który młodego magnata uczył sztuki czytania strzelaniem kulami do liter wypisanych na tablicy. Układał w ten sposób sylaby i wyrazy dla swego ucznia, dla siebie zaś jako nagrodę za edukację niezłą fortunę, a później urząd podstolego.

Zaszczyty i dostojęństwa sypały się jak z rogu obfitości na malca; już między 10 a 19 rokiem życia występuje na widowni jako poseł na sejm, marszałek sejmiku wileńskiego, depntat na trybunał litewski, pułkownik i podczaszki. Huczne uczył, burly, zjazd zyskały mu miano awanturnika, z którym lepiej było nie zadzierać, a mimo to zyskał on wielu duszem i ciałem oddanych przyjaciół, którzy ce-

nili jego szlachetną, choć nieokreśloną naturę.

Otaczał się przede wszystkim za wolanymi myśliwymi, z którymi podejmował niejedną śmiałą wyprawę w głąb puszczy litewskich po grubą zwierzynę i zacieśniał coraz bardziej krąg braterskości i przyjaźni. Jego wystawne a śmiałe łowy nie miały równych. Brała w nich udział gromada śmiałych towarzyszy, wraz z setkami konnych strzelców, najświetniej wyekwipowanych. Na przedzie cztery zaprzężone konie unosiły pojazd pana „Panie Kochanku”, później szego wojewody wileńskiego. Pojazd poprzedzał stanownicz, marszałek i łowczy polowania.

METODY NAUCZANIA

Jednym z książęcych jego wymysłów było założenie w Smorgoniach, które stanowiły część jego olbrzymiej fortuny szkoły dla niedźwiedzi. W okolicznych, rozległych bowiem lasach zwłaszcza w t. zw. puszczy żupańskiej, znajdowała się wielka ilość niedźwiedzi, które chwytało żywcem i przetransportowywano do Smorgonia. Tu przy rzece Gierwatce znajdowała się szopa, w której więziono wychowanków i uczono ich tańcy, ciągnąć powozy, nawet usługiwać do stołu. Nauczycielami tej „akademii niedźwiedziej” byli Cyganie, — mistrzowie w tym zawodzie. Biednych misiów, pozbawionych swobody, spędzano na rozpalone blachy, na których mimo woli „uczyli się” podskakiwania. Oporniejszych więziono w blaszanych beczkach, pod które podkładano ogień. Metody wpajania

wiedzy były różnorodne, zależne od wychowawców — Cyganów. Zastępy wychowanków były nie małe. Obje mowały stale około 20 sztuk. Najdoleńszych odsyłano do rezydencji książęcej w Nieświeżu i nagradzano plastrami miodu. Czytamy, że książę lubił często powozić karocą, zaprzęgniętą w czwórke brunatnych niedźwiedzi, że gwoli urozmaicenia obsługi wał przy stole niedźwiedź w roli lokaja...

Starzy mieszkańcy Smorgonia pokazują jeszcze dziś miejsce przy rzece, przy którym znajdować się miały niegdyś obszerne szopy, w których mieściła się owa „wyższa uczelnia”.

KSIĄŻE „PANIE KOCHANKU” I JEGO DZIEŁO

Owego księcia, który ową niefortunną akademię raz na zawsze przypiął do imienia miasta i jego mieszkańców, nie lubią obywatele. Zdaje się, że ta niechęć również była odzwierciedlona ze strony księcia — pana Ign. Chodźko bowiem w swych „Pamiętnikach Litewskich” opisuje barwnie podróż księcia „Panie Kochanku” do Szemietowszczyzny w pow. wilejskim. Po wielkim polowaniu w puszczy żupańskiej podczas dalszej drogi zamierzono zatrzymać się w Smorgoniach. Lecz mały incydent który zaszedł podczas drogi, tak rozczłowił księcia Karola, że na nie zdały się próby wysłańców dzierżawcy dóbr smorgońskich z wiadomościami, że posiłek i nocleg przygotowany, że kahal żydowski oczekuje w komplecie i rabin wygłosił powitalną mowę po hebrajsku, że specjalny

„balet” wychowanków smorgońskich popisie się przed jego łaskawym wzrokiem. Książę kazał ominąć miasto i bocznymi drogami chyłkiem przeprawić się przez Wilię. Założyciel „akademii” nawet nie raczył nigdy naocznie spojrzeć na kreowaną przez siebie „uczelnię”.

„Akademia” została zlikwidowana po zgonie jej założyciela; wychowankowie jej rozprzeczli się po całej Polsce i poza jej granicami, aby wszędzie popisywać się pod przewodnictwem swych nauczycieli nabytymi w Smorgoniach umiejętnościami.

PAMIĄTKI PO NIEDŹWIEDZIACH

Po dziś dzień zostały 2 pamiątki po niedźwiedziach w Smorgoniach. Pierwsza to kształt obwarzanków smorgońskich, mających, jak wiadomo, formę małych i wielkich kółeczek. Mówią, że forma ta wzorowana została na obęczkach metalowych, które przeciągano niedźwiedziom przez pysk dla przywiązania linki, za przywiązano. Druga pamiątka to obecny herb miasta. Widnieje na nim niedźwiedź w pozycji stojącej, opierający się na szabl, potomek dawnych ceniących swą wolność i swobodę niedźwiedzi puszczy litewskich. Herb ten został przez Zarząd miejski obrany po odbudowie miasta po wojnie, wymaga on zatwierdzenia przez odpowiednie czynniki administracyjne.

WIZERUNKI MISIÓW

Prócz wizerunku niedźwiedzia na herbie miasta, który zresztą spoczywa na dwóch tablicach, przy wejściu do Smorgonia oraz na budynku Zarzą-

du miejskiego, mamy jeszcze inne wizerunki niedźwiedzi, świadczące o tym, że tradycja „akademii” smorgońskiej zachowała się dotąd jeszcze żywo u mieszkańców miasta. Niedźwiedź w witrażu kościoła katolickiego składa na tle przedwojennego miasta hold św. Franciszkowi z Dzieciątkiem Jezus, jest to niedźwiedź po bożny. W końcu widnieje niedźwiedź na plakiecie ochronnej miejscowej pomocy której oprowadzano misiów fabryki miodu sztucznego Szulmana. Miś syczy tu miod — sztuczny. Jest to niedźwiedź, lubiący stare pitne miody litewskie. Złośliwi mówią, że wizerunki niedźwiedzi są wiernym odzwierciedleniem upodobań dzisiejszych mieszkańców, ale takie zdanie polega zapewne na nieporozumieniu.

Stawa Smorgoń i jego „akademii” nie da się tak szybko wypłenić. Gdyby przedsiębiorcy obywatele pomyśleli, cokolwiek, można by obrócić tę „sławę” w brzęczącą monetę. Np. odnaleźć i odbudować ową „akademię”, i pokazywać ją turystom, można by wydać odpowiednie wizerunki i sprzedawać je jako pamiątki ze Smorgonia, wreszcie sprzedawać gliniane niedźwiedzie z odpowiednim napisem. Nie ma bowiem miasta w całej Polsce, długiej szerokiej, które by mogło poszczycić się tak oryginalną „akademią”, której wychowankowie nigdy nie urządzali demonstracji ani nie pragnęli odseparowania się od Zydów.

Alfred Wysocki.

Co to jest grypa

Prawie każdy

Przez tę chorobę przechodził prawie każdy z nas. Zdanie: „mam grype” posiada znamiona monety obiegowej, jest bardzo rozpowszechnione. Czyż się nie słyszy ciągle: „jestem przeziębiony, mam grype”? A właściwie mało kto wie co to za ptak ta grypa, co ją cechuje i na czym polega jej zwalczanie.

W bardzo wielu wypadkach ludzie biorą za grype jakąś inną chorobę i ją lekceważą. Tym czasem grypy stanowiąc nie można lekceważyć. Przy sprzyjających warunkach, łagodny stan grypy może się łatwo zaostrzyć i grozić poważnymi następstwami. Szczególnie niebezpieczną jest grypa w wybuchu epidemii. Obecnie, jak wiadomo, epidemia grypy panoszy się w Warszawie.

Dr. Edward Grzegorzewski zamieszcza w „Kurjerze Porannym” ciekawą uwagę na ten temat:

Grypa się zbliża od Zachodu. Grypa szaleje w Anglii. Ofiary grypy w Warszawie. Pełne grozy wiadomości niepokoją opinię publiczną. W istocie grypa (inaczej influenza) należy do chorób, z którymi nauka ma dużo kłopotów. Mimo postępów poczynionych w walce z chorobami zakaźnymi, nie mamy jeszcze całkowicie pewnych środków do zwalczania grypy. Stąd pochodzi stosunek ludności do epidemii tej choroby, który przypomina strach ludzi średniowiecza wobec tajemnych, a więc i groźnych „morów”.

Grypa należy do chorób stale istniejących w krajach o umiarkowanym klimacie. Normalnie choroba przebiega lekko, trwa krótko — zaledwie kilka dni, nie przynosi ze sobą, poza bólem głowy, jakichś wybitnie przykrych cierpień. Najczęściej osłabienie zjawiające się po chorobie szybko znika. Ten „normalny” lekki przebieg choroby skłania zwykle i chorujących i lekarzy do pewnego lekceważenia grypy.

„Hiszpanka” była grypą

Inaczej się sprawa przedstawia w okresie epidemii. Zjawiają się nieraz szczególnie złośliwe postaci grypy. Wówczas już i liczba ofiar, i ciężki przebieg choroby zmuszają do poważnego potraktowania grypy. W tych warunkach powstaje często nawet panika, zjawiają się głosy o nowej, jakoby nieznannej chorobie. Tak było w l. 1889 — 1890, tak było w r. 1918 (słynna „hiszpanka”). Była to jednak ta sama grypa, tylko przybierająca o gromne rozmiary.

Zarazek wykryty przez Pfeiffra

Zarazek grypy jest już oddawna wykryty przez Pfeiffra, a jednak raz po raz podnoszą się głosy, że grype wywołuje jakiś inny czynnik, a nie zarazek Pfeiffra. Dziś raczej panuje pogląd, że obok zarazka Pfeiffra, który ma znaczenie w powstawaniu grypy, wielką rolę odgrywa jeszcze zarazek przesączalny, t. j. tak mały, że przechodzi przez najgęstsze filtry laboratoryjne i nie jest widzialny pod mikroskopem. Bliższych danych o tym zarazku na razie brak. Planowane, na wielką skalę badania nad wykryciem zarazka grypy prowadzi m. in. Instytut Rockefellera w Nowym Jorku. Z powodu niedokładnej znajomości natury zarazka grypy, niezupełnie jasnym jest od czego zależą mniej lub bardziej złośliwe postaci choroby. Zdarza się, że poszczególne epidemie grypy obfitują w dużą liczbę komplikacji — i to jest właśnie największe niebezpieczeństwo, które niesie ze sobą grypa. Zachorowanie na grype to ruje jakby drogę innym zarazkom, chore na grype łatwiej zapada na zapalenie płuc, zapalenie ucha, rozmaite zakażenia ropne i t. d. Poza tym grypa poważnie osłabia serce i dla chorych na serce jest szczególnie niebezpieczna.

Żółdkowa, tyfoidalna, oponowa

Obecna warszawska epidemia grypy daje na ogół znaczną liczbę powikłań. Stąd pochodzą słuszne zaniepokojenie opinii. Nieraz się słyszy o t. zw. grypie „żółdkowej”. Jest to słowo suniowicz radsza postać choroby. Najczęściej przeważa grypa o ogólnie znanym charakterze, nazywana czasami „tyfoidalną”, oprócz „żółdkowej” pojawiają się także „oponowa” i „tyfoidalna”.

Afera fałszerska kasjerów kolejowych w Warszawie

Na wokandy Sąd Najwyższego w Warszawie znalazła się sprawa kasjerów kolejowych dworca Głównego skazanych na kary wieloletniego więzienia za kolportowanie fałszywych pieniędzy. Aferę fałszerską zorganizował handlarz uliczny i wciągnął do niej kilku kasjerów biuletowych, postępując pośrednictwem tragarza. Kasjerzy kolportowali fałszywe 5 i 10 złotych, wydając reszty śpieszącym

stacji połączonej z zaburzeniami kieszonkami, istnieje jeszcze jostać „oponowa”, która daje objawy podobne do zapalenia opon mózgowych. Wszystkie te postaci grypy są zakaźne: zdrowy człowiek zaraża się najczęściej przez bezpośredni kontakt z chorym. Jedynym pewnym środkiem zapobiegawczym jest uniknięcie styczności z chorym. Na razie nauka nie rozporządza żadnym pewnym sposobem ochrony przed grypą. Wiele prób, a nawet w kwarantannach używano dało rezultatów, istnieje jednak nadzieja, że wreszcie na tej drodze może się znaleźć broń do walki z grypą.

Regularny tryb życia utrudnia zarażenie się grypą

Ze względu na szerokie rozpowszechnienie zarazków grypowych w

czasie epidemii, wielu ludzi nie potrafi uniknąć zetknięcia się z zarazkiem. Ludzie lekko chorujący, zwłaszcza na początku choroby, mają wielkie ilości zarazków w nosie i gardzieli; mogą oni przebywać w kinach, tramwajach, na zebraniach i przy rozmowie, kichaniu, kaszlu rozsiewać zarazki naokoło siebie.

Zetknięcie się z zarazkiem grypy niekoniecznie jeszcze musi oznaczać zachorowanie. Człowiek przeziębiony, głodny, zmęczony, przepracowany łatwiej zapadnie na grype, niż osobnik silny i odporny. Dlatego umiarkowany i regularny tryb życia jest konieczny w czasie epidemii grypy.

Właściwie nie znamy jeszcze rozmiarów klęski obecnej epidemii grypy. Dopiero w grudniu r. ub. Ministerstwo Opieki Społecznej wydało

rozporządzenie o obowiązku zgłaszania przez lekarzy zachorowań na grype, tak jak to już obowiązuje w stosunku do tyfusów, szkarlatyny i innych ostrych zakaźnych chorób. Do tychczas jednak nie rozporządzamy dobrą statystyką w odniesieniu do grypy. Nowe rozporządzenie będzie miało jeszcze to znaczenie, że zwróci należyta uwagę i lekarzom i pacjentom na poważną, a dotychczas może zbyt lekceważoną chorobę.

w Wilnie

W Wilnie grypa jest wybitnie lekceważona. Wątpliwe czy sporządza się jakieś statystyki. W obecnej chwili stan zachorowań zwiększył się, ale o epidemii mówić jeszcze nie można. Powyższe uwagi więc są tym bardziej na czasie.

Rodziny Brzostowskich, Cywińskich i Niedziałkowskich z Wilna uczestniczą w dwumiliardowym spadku?

W sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie odbyło się zebranie przedstawieli rodzin polskich, które ubiegają się o ogromny spadek po lordach Butlerach.

Spadek ten składa się z wielu faktów i kopali w Anglii, wielkich majątków w Szkocji, fabryk w Australii oraz depozytu gotówkowego w Banku Brytyjskim w wysokości 2,5 miliona dolarów. Cała wartość spadku wynosi 80 milionów funtów sterlingów, t. j. ponad 2 miliardy złotych.

36 LAT WSTECZ.

Starania o ten spadek podejmowane były przez polskich spadkobierców już w roku 1900, wówczas jednak były jeszcze przedwczesne. Na masę spadkową składa się bowiem cały szereg spadków, pochodzących z okresu od r. 1799 do roku 1857. Przy pierwszych staraniach nie można było za

łatwić definitywnie tej sprawy, gdyż jedyni pozostali spadkobiercy angielski wyjechał wówczas w podróż okrętami i zaginął bez wieści. Prawo angielskie tymczasem głosi, że donokli istnieją chociaż najmniejsza nadzieja, że może się odnaleźć spadkobiercę Anglik, lub też że zgłosi się któryś z jego potomków, zamieszkujących w Anglii, nie można rozpoczynać postępowania dla uzyskania tego spadku przez spadkobierców zagranicznych.

NIE ZGŁOSIŁ SIĘ ŻADEN SPADKOBIERCA ANGLIEJSKI.

Po upływie stu lat nie zgłosił się jednak żaden spadkobierca angielski. Lord Butlerów w Anglii wygasł całkowicie, a do spadku pretendują obecnie nie tylko przedstawiciele rodzin polskich spokrewnionych z Butlerami. Wymienić tu trzeba najpierw rodzinę Butlerów, dalej z Wilna Bratowskich,

Cywińskich i Niedziałkowskich oraz Łyszkiewiczów, Jelowieckich i Konopków.

75 OSÓB Z POLSKI.

Na zebraniu niedzielnym wybrano Komitet wykonawczy, który reprezentować będzie interesy 75 osób z całej Polski, pretendujących do tego spadku. Do powyższego komitetu weszli: mjr. Kazimierz Butler jako przewodniczący, b. min. skarbu Władysław Zawadzki, ordynat opinogórski hr. Krasieński, płk. J. Konopka, oraz pp. Mieczysław i Józefa Butlerowie.

W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie tego komitetu. Na posiedzeniu tym ma być ustalona definitywnie wielkość spadku oraz mają być stać zweryfikowane dokumenty genealogiczne, uzasadniające prawa pretendentów do spadku. Komitet ma zamiar powołać jako doradcę dla

spraw genealogicznych jednego z profesorów Uniwersytetu. Zebrano już olbrzymi materiał dowodowy w postaci dokumentów archiwalnych, metryk i drzew genealogicznych, pochodzących niekiedy aż z XV wieku. Bardzo interesujące dokumenty dostarczyła Biblioteka Krasieńskich.

PRZEMAWIAŁ MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Na zebraniu niedzielnym w dyskusji nad sprawami odzyskania tego spadku zabierał głos również jeden z przywódców PPS, p. Mieczysław Niedziałkowski.

Pogłoski o tym, że spadek jest przedawniony, lub też, że może w przeciągu dwu lat ulec przedawnieniu, są nieścisłe o tyle, że starania po czynione przez polskich spadkobierców w r. 1900, wstrzymały bieg przedawnienia.

Suma spadku jak na stosunki polskie jest olbrzymia, przekracza bowiem wysokość całorocznego budżetu Państwa Polskiego.

W ten sposób naczelny redaktor „Robotnika” Mieczysław Niedziałkowski może stać się milionerem.

1/3 SPADKU DLA RODZIN WILEŃSZCZYZNY.

W Wilnie do spadku pretendują trzy rodziny: Brzostowskich, Cywińskich i Niedziałkowskich, spokrewnione w różnym stopniu z Butlerami.

W swoim czasie obaj protoplaści Butlerzy ożenili się z kresowiakami, pochodzącymi z Ziemi Północno-Wschodniej.

Jak nas informują, prawie 1/3 części spadku przypadnie na rodziny pochodzące z Wileńszczyzny.

Zastosowanie „suchego lodu” do przewozów kolejowych

W Państwowych Zakładach Zdrojowych w Krynicy i w jednej z dyrekcyj okrajowych kolei państwowych prowadzone są doświadczenia nad zastosowaniem do przewozów kolejowych łatwo psujących się artykułów żywnościowych stężonego dwutlenku węgla, popularnie zwanego „suchym lodem”. Dzięki niezmiennie niskiej temperaturze — 76 st. C. oraz silnym właściwościom bakteriobójczym „suchy lód” jest idealnym środkiem chłodniczym.

Nieprzebrane źródło naturalne bezwodnika węgla posiada Polska w gazie, dobywającym się z szybów źródeł leczniczych Krynicy. Tam też powstała pierwsza w Polsce wytwórnia „suchego lodu”, oparta na systemie Mayur. Otrzymywany na miejscu „suchy lód” jest całkowicie czysty, wolny od wszelkich szkodliwych domieszek.

Wprowadzenie „suchego lodu” jako środka chłodzącego, będzie miało ogromne znaczenie dla wielu gałęzi gospodarki narodowej, a przede wszystkim dla rolnictwa (przewozy mięsa białego, bekoniów, drobiu, ryb, nabiału) i otworzy nowy zasięg zbytu wewnętrznej i zewnętrznej dla wielu jego wytwórców.

Przed przystąpieniem do eksploatacji „suchego lodu” w transportach kolejowych przeprowadza się szereg doświadczeń i badań zarówno w wagonach — lodowniach, które mają być uruchomione z zastosowaniem „suchego lodu” jak i w urządzeniach pomocniczych, kontenerach do przewozu suchego lodu, składach do jego magazynowania itd.

Doświadczenia te rozpoczęte na terenie Zakładów Zdrojowych w Kry-

Nie dotykać!

Rozważaliśmy tak sobie, teoretycznie, czy można w Wilnie zabłądzić. Większość zebranych twierdziła, że to niemożliwe. Takie znajome dla każdego miasto tak jasne w planie, takie miłe, takie kochane Mickiewicz tu mieszkał, jak można w takim mieście zabłądzić.

— Słuchajcie powiedział Edzio — zabłądzić jest absolutnie niemożliwe. Zawsze trafisz do domu...

— A jeżeli się spiesz...

— Ja się spiję, czy jestem Aleksandrem

— oburzył się Edzio.

— No, ale jeżeli?

— Mój drogi, w Wilnie każdy się zna, o wszystkim wie. Jak kichniesz na Zwierzyńcu to już ci „na zdrowie” odpowiadają za rzeczenie. Jeśli się spiesz, to cię byle dorozkarz pozna i do domu odwiezie (tu wzdrygnął się, bo mi się coś przypomniało).

A jeżeli nie trafisz do domu, trafisz do komisarzatu, co ostatecznie na jedno wychodzi.

— Czasem bywają kawały — powiedział Wacek. — Kiedyś przyjechał do Wilna pewien Anglik, łaził po mieście, a nie umiał słowa ani po polsku, ani po żydowsku. Za chcieli mu się ghetto zwiędzić. Stoi na brzegu i widzi, że uliczki kręte, można łatwo zabłądzić. Co robić? Przypomniał sobie coś zmitologii, kupił szpulki nici, przywiązał do gwoździka w ścianie na rogu Gaona i Świętojańskiej i wasseruje w głąb labiryntu. Do szedł już do synagogi, aż tu dwóch chłopów się gonilo, nitka była cienka, czterdzieści numer, chłopiec wpadł na nią i... po nitce. Proźno Anglik szukał nitki, musiał nieść przez tydzień w tych uliczkach. Żył się jabłkami z koszów i makagigami, placąc za jabłko shilling, za makagigę dwa shillingi. Ale wszystko byłoby dobrze, bo Anglik był bardzo bogaty, gdyby nie kalendarz.

— Co, kalendarz?

— Tak... uważajcie, teraz będzie najciekawsza część przgód tego Anglika, co przyjechał zwiędzić Polskę Odrodzone. Otóż właśnie zawiął kalendarz... trzeba wam bo wiem powiedzieć, że było to w listopadzie...

W tym miejscu ciarki przeszły wszystkich. Wacek się zorientował:

— Co się stało?

W pokoju zrobił się odrazu taki chłód, że nam para z ust szła. Edek pierwszy podjął namietanie:

— Bo ty Wacek zawsze byłeś filosemitą. Ciebie dlatego takie głupie anegdotki się trzymają.

— Listopad, listopad — mruknął Antos — co za głupie dowcipy. Nie szarga się wielkiego imienia akademika polskiego.

— Co takiego — ryknął Tadzio — to są lotry, inaczej nie wolno ich nazywać. Roku miecie Obi akademikus, natus est latro.

Boże, co to się wszczął za rozgardiasz, na samą wzmiankę Wacka. Kłócieli się straszliwie, krzyczeli, że Żydzi to jedyna warość Polski, lub że trzeba wyrządzić i ich i ich pacholków, ten chwycił za krzesło, ten za ławkę, ktoś wydobył z kieszeni bombę zegarową, wycie było przeraźliwe, grupa przyjaźni zmieniła się w rozszalałe bestie. W pewnej chwili Wacek, który stał już od dawna na stole, zdołał ugrzać przekrzykując:

— Ja nie chciałem napadać na akademików, ni na Żydów. Ja wcale nie o tym listopadzie, ja słowo honoru chciałem mówić, co się stało, gdy Anglik przeziębził się w listopadzie i zaczął kichać. Bodaj was, zdaje się, że stanowimy zwartą grupę przyjaźni, a dotkniesz tego tematu, do gardła sobie skaczą

I jak nie prosiłimy go, nie dokonczył przgód Anglika.

D. T. F.



W PRZEDNIU KARNAWAŁU. Karnawał już za pasem. W związku z tym wszędzieczynią się przygotowania na godne jego przyjęcie. Na zdjęciu — książę karnawału ze swą gwardią w Monachium.

Wywiadowca zastrzelił wachmistrza żandarmerii i sam popełnił samobójstwo w ataku szału

W Kamienicy przy ulicy św. Janki 7 — 9 w Warszawie miała miejsce tragedia. W czasie tym wyszedł ze swego mieszkania, aby udać się do służby 32-letni Leon Michalski, wywiadowca urzędu śledczego. Na drugim piętrze Michalski spotkał sąsiada swego wachmistrza żandarmerii Tadeusza Parzysa, lat 35 i z nie ustalonych na razie przyczyn zaczął nagle strzelać do spotkanego kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni Michalski wbiegł z powrotem do swego mieszkania i zaczął strzelać do mieszkania sąsiadów Osipowskich przez ścianę z dyktu. Nie trafiwszy

na szczęście nikogo Michalski postrzelił się w serce i zmarł z odniesionych ran.

Jak słychać Michalski od dłuższego czasu cierpiał na silny rozstrój nerwowy i czynu swego dokonał prawdopodobnie w ataku szału. Z s. p. Parzysa Michalski żył od kilkunastu lat w przyjaźni. Parzys osierocił matkę, żonę i dwoje dzieci.

Na wyższych uczelniach w Warszawie wciąż niespokojnie

W przerwie między pierwszym a drugim wykładem prof. Jarry, które odbywały się w nowym gmachu auditorium, studenci rozrzućli na korytarzu większą ilość ulotek antyżydowskich, podpisanych przez oddział akademicki Str. Narodowego.

Jednocześnie wznoszono okrzyki, domagające się usunięcia żydów z uczelni i umorzenia dochodzeń przeciwko uczestnikom blokady itp.

Grupa demonstrantów przeszła na stopnie do gmachu głównego, gdzie pobito w hallu znajdujących się tam czterech studentów żydów oraz trzy studentki.

Do drobniejszych incydentów doszło również w gmachu chemii przed wykładem prof. Jabłczyńskiego. Podczas awantury wybito kilka szyb.

Na SGH. przed wykładem prof.

Koźmińskiego (język francuski) dla pierwszego roku, kilku słuchaczy-żydów usiadło na jednej z ławek po prawej stronie. Stało się to powodem incydentu, w rezultacie którego usunęto siłą studentów-żydów z zajmowanych miejsc.

Ks. dr. Klepacz mianowany prof. USB?

„Czas” donosi: profesor seminarium duchownego w Kielcach, ks. kan. dr. Michał Klepacz, został mianowany profesorem nadzwyczajnym filozofii chrześcijańskiej na wydziale teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

mei oraz wytwórni H. Cegielskiej w Poznaniu, która dokonała przeróbki pewnej ilości wagonów lodowni na suchy lód oraz zbudowała kilkanaście kontenerów do przewozu suchego lodu. Próby odbywały się w laboratoryjnych hach z temperaturą + 25 st. C. i wyżej tj. w najbardziej niekorzystnych warunkach transportów letnich.

Doświadczenia potwierdzają jeszcze w ciągu paru miesięcy. W razie dodatnich wyników już na wiosnę należy oczekiwać uruchomienia na polskich kolejach państwowych pierwszych transportów produktów żywnościowych z zastosowaniem najbardziej nowoczesnego środka chłodzącego.

Niemcy znoszą łacinę w pracach doktorskich

Decretem Min. Wychowania Publicznego Rzeszy zniesione zostało używanie języka łacińskiego w dysertacjach i na dyplomach doktorskich.

Serce na wytrzymałszy organem

W klinice anatomicznej w Frankfurtu n. Menem dokonano sekcji zwłok dwóch starców zmarłych w wieku 112 i 122 lat.

Sekcja wykazała, iż serca obu zmarłych pomimo daleko posuniętego zwapnienia arterii nie wykazywały żadnych deformacji. Natomiast stwierdzono ogromne powiększenie serca, które dowodzi żywej jego działalności i żywotności nawet w okresie daleko zaawansowanej zgrzybiałości i stwierdza, że serce jest najwytrzymałym organem ludzkim.

Eksport w grudniu 1936 r.

z wojew. wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego

Eksport **zboż i strączkowych** w grudniu utrzymał się prawie na poziomie m-c poprzedniego i wyniósł około 1.800 tonn w tym 750 tonn owsa, 470 t. jęczmienia ok. 120 t. wyki, ok. 165 t. żyta, 150 t. łubinu i ok. 105 t. peluszek.

Eksport **grzybów suszonych** uległ nieznacznie zmniejszeniu co się tłumaczy względami sezonowymi i wyniósł ok. 3.400 kg kierując się głównie do Austrii i USA. Wzrost na tomiaś poważnie wywóz **grzybów marynowanych** osiągając cyfrę 18 tys. kg, kierując się głównie do Szwajcarii, Francji i Palestyny.

Wywieziono do Anglii ok. 18.000 i.g. **ogórków konserwowych**.

Eksport **ziół leczniczych** po znaczniejszym ożywieniu w listopadzie — w grudniu wykazał ponowny spadek, co należy przypisać zmniejszeniu kontyngentów płatniczych na wywóz do Niemiec. Ogółem wywieziono ok. 23 tys. kg ziół głównie do Austrii, Belgii, Niemiec i Czechosłowacji.

Eksport **trzody chlewnej** w grudniu wyniósł ok. 42 tys. kg kierując się głównie do Niemiec i Austrii. Ponadto wywieziono do Niemiec ok. 332 tys. kg. trzody białej. Z rejonu białostockiego wyeksportowano do Anglii przeszło 9000 kg. bitych indyków i kurecząt oraz przeszło 3000 sztuk żywych gęsi do Niemiec. Ceny gęsi loco granica polsko-niemiecka wynosiła ok. 6 zł. za sztukę.

Ponadto wywieziono około 60 **koni roboczych** do Anglii i Szwecji.

Zamary w miesiącu poprzednim eksport **szczeciny i sierści** w grudniu znacznie się ożywił. Wywieziono ogółem przeszło 80.000 kg. sierści, 1.100 kg. szczeciny głównie do Anglii i Niemiec oraz 200 kg. włosia do Niemiec.

Wywieziono poza tym 7.700 sztuk skór cielęcych oraz nieduże transporty surowych skór futrzanych (przeważnie króliczych, łososiowych, zajączych i wiewiórczych). Ceny skór miały tendencję mocną co się tłumaczy dość dużym popytem ze strony zagranicznych odbiorców.

Rękawiczki. Eksport rękawiczek skórzanych w grudniu obejmował na dalszy przelaz końcówce towaru zimowego. Nowe zamówienia dotychczas nie wpłynęły. Skórki baranie wyprawione podrażały wskutek braku surowca pochodzenia hiszpańskiego, co oczywiście niekorzystnie odbiło się na kalkulacji eksportowej. Ogółem wywieziono w grudniu rękawiczek skórzanych na ok. 44000 złotych.

Białostocki przemysł włókienniczy. W grudniu 1936 roku białostocki eksport włókienniczy wzrósł prawie trzykrotnie w porównaniu z listopadem, co się tłumaczy znacznym zwiększeniem wysyłek tkanin do Unii pld. Afrykańskiej, wobec opóźnionych dostaw z listopada ub. roku. Z obecnej sytuacji koniunkturalnej trudno jeszcze się zorientować o losach białostockiego eksportu w najbliższym sezonie. Jest to bowiem dopiero okres oferowania towarów i pertraktacji o dostawy. Na ogół wśród eksporterów panują raczej optymistyczne nastroje co do sezonu eksportowego, bieżącego roku.

W związku z ciągłą zwyżką na rynku światowym cen surowców, a w tym i szmat, istnieje bardzo silna tendencja wzrostu cen wyrobów gotowych.

Ogólny eksport włókienniczy w grudniu r. ub. wyniósł ok. 186.000 kg na sumę ok. 800.000 zł. w tym, tka

nin wełnianych na sumę ok. 40.000 złotych.

Największym odbiorcą był rynek pld. afrykański.

Włókno llniane. W miesiącu grudniu na rynku llniarskim panowało ożywienie spowodowane większymi zakupami włókna, tak, ze strony odbiorców zagranicznych, jak i przedsiębiorstw krajowych.

Do Francji wyeksportowano poważniejsze ilości llnów trzepanych wołoskich i horodziejskich. Eksport niższych gatunków włókna do Czechosłowacji i w początku miesiąca został wstrzymany wobec wyczerpania kontyngentów. Okoliczność ta je jednak nie wpłynęła ujemnie na sytuację na naszym rynku llniarskim, z tego względu, iż przeważająca część firm posiada zamówienia na dostawę włókna do Czechosłowacji w późniejszych terminach.

Elektrownia mołodeczańska naraża Wilejkę na straty

Od kilku miesięcy Wilejka zamknęła własną elektrownię i zawiązała pięcioletnią umowę z Mołodecznem. Prąd dostarczany z Mołodeczna sprawia jednak często niespodzianki. Bywa, że światło zgaśnie i miasteczko przez dłuższy czas jest pozbawione mroku. Nie można powiedzieć by niespodzianki te należały do przyjemności, ale można je jeszcze usprawiedliwić przejściowym okresem.

Jest druga bolączka, bardziej dotkliwa i oczekująca rychłego uregulowania. Z chwilą, gdy Wilejka zaczęła korzystać z prądu mołodeczańskiego zauważono, iż ma miejsce masowe przepalanie się lampek.

Np. w pewnym domu przepaliło się od tego czasu około 10 lampek. Mieszkańcy Wilejki są bardzo niezadowoleni i zamierzają interweniować w zarządzie miejskim. Wzmoczone przepalanie lampek należy tłumaczyć tym, że prąd z Mołodeczna jest bardzo nierówny. Światło czasami ma kolor żółtawy, a czasem oślepiająco biały. I w tym właśnie momencie, gdy światło jest najsilniejsze lampki gasną.

Straty wyrządzone w ten sposób

W związku ze wzmożonym popytem na len notowany był stały wzrost cen włókna.

Dowozy włókna na lokalne rynki zakupu były dość duże, zwłaszcza w pierwszej połowie miesiąca, potem zaś zmniejszyły się ze względu na okres świąteczny. W kołach fachowych niektórzy twierdzą, iż spadek gatów między innymi przez wyczerpanie zapasów włókna u producentów, którzy sprzedali już ok. 60 proc. rocznej produkcji.

Drzewo i wyroby drzewne. Wywieziono ok. 3.500 t. tarcicy głównie do Anglii i Niemiec oraz 3.800 m³ różnych dykt. Wywieziono ponadto ok. 20 wagonów smoły drzewnej i 6 cystern terpentyny nieoczyszczonej i pocowej i kołowej do Austrii i Czechosłowacji.

Ceny smoły na rynkach zagranicznych zwykły o przeszło 10%.

są znaczne i dlatego zrozumiałe jest rozgorzgnięcie.

Elektrownia w Mołodecznie musi jak najszybciej usunąć tę usterkę.

Nawiasem należy dodać, iż elektrownia mołodeczańska dostarcza prądu w dostatecznej ilości, czego nie mogła spełnić elektrownia własna.

W elektrowni kolejowej w Mołodecznie, która prądem swym zasila również Wilejkę, prowadzone są w szybkim tempie prace nad jej rozbudową. Montowane są nowe silniejsze maszyny, które pozwolą na elektryfikowanie dalszych miasteczek, położonych wzdłuż trasy kolejowej. Przed wszystkim uzyska elektryczność Kurzeniec, oddległy od Wilejki o 8 km, będący jednym z najruchliwszych pod względem handlowym miasteczek w województwie.

Dobrze pisze, a czytać nie umie

W obecności p. inspektora szkolnego Śledzińskiego oraz inż. Miary z Oszmiana zbadano w Smorgoniu kilkuset poborowych z terenu gminy

Projekt portu drzewnego w Drui na drodze realizacji

Z inicjatywy Izby Handlowej Baltycko-Skandynawskiej w Wilnie odbyła się dn. 19 bm. w obecności wojewody wileńskiego L. Bociańskiego konferencja, poświęcona realizacji projektu budowy (łącznie z bocznica kolejową). W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele: samorządu

gospodarczego, dyrekcji lasów państw., dyrekcji kolei państw., izby rolniczej i urz. wojewódzkiego oraz prof. M. Limanowski. W wyniku tej konferencji uchwalono wystąpić do właściwych władz o wybudowanie jeszcze w roku bieżącym budugi.

Napad zwyrondniaków

W dniu 17 bm. około godz. 19 na przechodzących traktem Wilno — Grodno w pobliżu maj. Ponary Jakub Zajączkowski (Kijowska 32) i jego siostrzenicę Marię Żuromską (Nowogródzka 126), lat 16, napadło 2 osobników, którzy usiłovali zgwałcić Żuromską. Zajączkowski wystąpił w obronie napadniętej. Napastnicy

zrabowali z kieszeni Zajączkowskiego zł. 7,40 i zbiegli.

Ustalono, że sprawcami byli: Bronisław Wasilewski, lat 20, mieszkaniec wsi Jankowszczyzna, gm. trockiej, i Zygmunt Bohdziewicz, lat 28, mieszkaniec wsi Ponary, koło Wilna, których zatrzymano. Zatrzymani przyznali się do winy.

Wydział Powiatowy w Głębokiem wysłał 13 uczniów do szkół rolniczych

W Głębokiem pod przewodnictwem starosty dzisieńskiego odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którym po omówieniu spraw bieżących uchwalono wysłać 13 dzieci rolników z powiatu, jako stypendystów Wydziału Powiatowego do szkół rolniczych (10 uczniów do szkoły rolniczej w Łuczaju i 3 do szkoły rolniczej w Opsie). Ponadto udzielono jednorazową zapomogę po zł. 100 pięciu uczniom średnich zakła

dów naukowych.

W celu zasilenia kapitału obrotowego na skup ziemiołódów i zapoczątkowania akcji skupu jaj, udzielono kredytu spółdzielniom „Rolnik” w Głębokiem w sumie zł. 13000 i Do kszycach w sumie zł. 6000. W związku zaś z prowadzoną akcją zaopatrzenia ludności w wodę, rozdzielono uzyskaną dotację na budowę studni w kwocie 3260 zł.

Rozwój kółek rolniczych i spółdzielni w woj. nowogródzkim

Ostatnio odbyły się w powiecie nowogródzkim zebrania i zjazdy organizacyj i działaczy rolniczych, jak: zebranie Rady OTO i KR, personelu instruktorów i zjazd b. wychowanków szkół rolniczych.

Na zebraniu Rady OTO i KR za twierdzone plan pracy i uchwalono budżet, w którym dochody własne wzrosły do kwoty 7971 zł. głównie ze składek członkowskich, nie licząc za-

składek do Wydziału Powiatowego i Izby Rolniczej.

Ze sprawozdań agronomów rejonowych i personelu instruktorów wynika, że w powiecie nowogródzkim istnieją 63 kółka rolnicze i 8 w stadium organizacji. Kółka rolnicze wykazują obecnie coraz intensywniej szą działalność. W powiecie pracuje 38 spółdzielni, a 5 jest w stadium organizacji. Większość spółdzielni powstała również z inicjatywy kółek rolniczych. Najruchliwsze są kółka na terenie gmin: rajczańskiej, cyryńskiej korelickiej i pocapowskiej, w rejonie agr. Wilezka.

Na zjeździe b. wychowanków szkół rolniczych w Kuszelewie, który odbył się 10 bm. brał udział b. wychowanek wie szkół z Kuszelewa, Niehiewicz, Bereźna i Różanki. Po omówieniu szeregu spraw terenowych postanowiono powołać Koło b. wychowanków szkół rolniczych, przy czym powołano zarząd z prezesem Wiktorem Sze-wczenką na czele.

Dzięki pomocy finansowej Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Nowogródku, Wojewódzkie T-wo OTO i KR przyjęło nowego instruktora rolnego, w powiatach zaś szczyńskim i nowogródzkim zaangażowano 2 instruktorki Kół Gospodyń Wiejskich.

Smorgonie

— REMONT ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. W ubiegłym tygodniu tożono miasto w ciemnościach egipskich. Mieszkańcy uprzedzeni przez Zarząd Miasta zaopatrzyli się poprzednio w niezbędne zastępcze środki oświetleniowe: świece i lampy naftowe, które przez cztery dni oświetlały ich mieszkanka. Po ulicach miasta chodziłi przechodnie, zaopatrzeni w latarki naftowe i elektryczne. Uderki oświetleniowe skończyły się jednak szczęśliwie w ub. sobotę, z czego kupcy sprzedający naftę, lampy i świece niezbyt byli zadowoleni. Jednakże kilkudniowa ta przerwa w dostarczaniu prądu przekonała wszystkich nacożnie, jakim dobrodziejstwem jest światło elektryczne.

— TRZEJ KRÓLOWIE Z OSZMIANY. W ub. czwartek bawili u nas na gościnnych występach Trzej Królowie z Oszmiana. Byli to członkowie Związku Strzeleckiego, którzy wpadli na pomysł koledowania po domach naszego miasta. Trupa ta, o ile możemy ją tak nazwać, składała się z sześciu członków, którzy w gustownych kostiumach oraz z własną orkiestrą chodzili po domach i tu wcale udatnie wypowiadali starannie wyuczone role. Młodzieńcom poszczęściło się w naszym mieście; wynieśli stąd kilkadziesiąt złotych.

Głębokie

— Z PRAC STRAŻY POŻ. 17 bm. odbyło się w świetlicy OSP w Głębokiem posiedzenie Rady Dzisieńskiego oddziału pow. Zw. Straży Poż. RP. Prezes Rady starosta W. Suszyński, otwierając posiedzenie wygłosił dłuższe przemówienie do zebranych w i-rości około 50-ciu delegatów Straży Pożarnych, w którym podkreślił, że praca Straży w powiecie daje coraz lepsze wyniki, co zostało stwierdzone w czasie inspekcji oraz podczas pożarów. W dalszym ciągu p. starosta zaapelował do zebranych aby wszyscy kacie straż wzięli udział w zbiorce po mocy zimowej bezrobotnym.

Święto Jordana w Rumunii



W Bukareszcie odbyło się święto Jordana, podczas którego król Karol własnoręcznie zanurzył krzyż w wodę rzeki Dimbovity. Na ilustracji — chłopci rumuńscy wynoszą krzyż z rzeki i caują go, jako relikwię.

Na zakończenie kursu odbył się wspólny „opłatek”, w którym wzięły udział członkinie z sąsiednich kół i personel agronomiczny tego rejonu.

— INSPEKCA ELEKTROWNI. W związku ze skargami na wadliwe funkcjonowanie elektrowni postawiskiej, o czym już niejednokrotnie donosiliśmy, przybył w dniu 18 bm. do Postaw z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w charakterze rzeczoznawcy inż. Korzon, który przystąpił do przeprowadzenia fachowych badań nad urządzeniami elektrowni i sieci miejskiej.

Badania będą dotyczyły w szczególności zainstalowanych w mieszkaniach liczników, które zdaniem abonentów dotychczas funkcjonowały nieprawidłowo.

Wołożyn

— KOMITET POWIATOWY FOND został zorganizowany w Wołożynie w dniu 14 sierpnia 36 r. i natychmiast przystąpił do dalszej akcji w powiecie która została zakończona w dniu 13 września 1936 r. Na dzień 31 grudnia 1936 r. zebrano na terenie powiatu: 1) od rolników i pracowników gminnych — żyta 5618 kg, owsa 1937 kg. oraz gotówką zł. 18.552.56, 2) pracownicy urzędów państwowych i samorządowych zł. 1796.25, 3) społeczeństwo m. Wołożyna — zł. 446, 4) społeczeństwo m. Wyszniwa — zł. 212, 5) społeczeństwo m. Iwieńca — zł. 519.50. Razem zł. 21.526 gr. 31.

Dane te nie są zupełnie ścisłe, gdyż w rzeczywistości suma zebrana w powiecie będzie nieco wyższa, ponieważ nie obejmuje składki za pośrednictwem swych centralnych organizacji zawodowych; dotyczy to również części rolników większych własności, którzy również wpłacali składki za pośrednictwem Zw. Ziemian do Centrali w Warszawie.

Brasław

— „JASEŁKA” W BRASŁAWIE. Staraniem 7 kl. publ. szkoły powz. nr. 1 w Brasławiu wystawiono w dniu 17 stycznia r. b. „Jasełka”. Przedstawienie odbyło się w „Domu Sportowym” przy wypełnionej po brzegi sali. Publiczność rzęsiście oklaskami nagradzała młodocianych aktorów.

Szatkę wyreżyserowała nauczycielka teatru szkoły p. Stanisława Dymkówna. Zysk z przedstawienia w sumie ponad 120 zł. przeznaczony został na pomoc zimową biednym dzieciom szkolnym w Brasławiu. S. S.

B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do maled i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kuriera Wil. po a. 7-ej wiecz.

Budowa szkoły powszechnej w Nowogródku

Dnia 17 bm. odbyło się walne zebranie T-wo Budowy Szkół Powz. w Nowogródku. Zebranie zagal prezesa zastępującego zarządu p. Bronisław Sanowski, który zaproponował wybór prezydium zebrania. Na przewodniczącego wybrano p. por. Herzoga, a na sekretarza p. Słusarskiego.

Z obszernego sprawozdania, złożonego przez p. Sanowskiego wynika, że praca zastępującego zarządu skierowana była przeważnie w kierunku budowy szkoły powszechnej Nr. 1 w Nowogródku. Po wielu zachodach i straniach uzyskano plac z Wydziału Powiatowego pod budowę szkoły, fundusze z Funduszu Pracy 15.000 złotych gotówką i 6960 zł. w materiałach, oraz z Zarządu Miejskiego 3000 złotych. W roku ubiegłym założone już zostały fundamente, po stawione ściany i dokonano poświęcenia kamienia węgielnego. Jeżeli się uzyska dalszą pomoc, to jesienią, ewentualnie na wiosnę przyszłego roku budynek zostanie całkowicie wykończony i oddany do użytku. Będzie to największa i najbardziej odpowiednia dla powszechnego wymogu szkoła powszechna na terenie powiatu. Towarzystwo ubolewa jedynie, że w akcji budowy tej szkoły nie wzięły udziału sąsiednie gminy, z których dzieci uczęszczają do szkoły Nr. 1.

Poza tym zastępujący zarząd brał czynny udział w Tygodniu Budowy

Szkół, werbował członków, zwiększając ogólną liczbę o 20 proc. Dzisiaj T-wo liczy 110 członków i 5 kół młodzieżowych w liczbie 150 członków. Składek zebrano przeszło 450 złotych.

Po udzieleniu absolutorium zastępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w osobach — pp. Br. Sanowski, Stan. Naglerowa, prof. Korytko, dyr. Kieho i Wiktor Nowicki. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. por. Herzog, Marian Kober, Feliks Zawadzki i Siwoch Kazimierz.

W wolnych wnioskach postanowiono złożyć podziękowanie panu wojewódzkie za wydatną pomoc w wybudowaniu szkoły, z jednoczesną prośbą o dalszą opiekę. Poza tym złożone zostaną podziękowania p.p.: sta-roszce, burmistrzowi i dyrektorowi Funduszu Pracy p. — Dobrowolskiemu.

Na wniosek zastępującego zarządu złożono podziękowanie p. Kazimierzowi Siwocho za pełną poświęcenia pracę.

Nowy zarząd i T-wo ukonstytuował się w następującym składzie: prezes — p. Sanowski, wiceprezes — dyr. Kieho, sekretarz p. Słusarski, skarbnik — prof. Kopytko.

Nowy zarząd postanowił wysłać delegację do wojewody nowogródzkiego i urządzić zabawę na rzecz budowy szkoły.

Oszmiana

— ROLNICTWO NA FON. Rolnicy Komitet Powiatowy w Oszmianie zakończył akcję zbiórki na FON, która trwała od października ub. r. do 15 bm. W wyniku tej akcji zebrano 3.319.58 zł. i 30.763 kg. zboża.

Śgotówkę przekazano do dyspozycji Komitetu Wileńskiego - Nowogródzkiego, ofiary zaś w naturze zostaną w dniach najbliższych sprzedane i uzyskane sądy sumy będą przekazane również do tego samego komitetu.

Druja

— CHOINKA DLA KOP-ISTÓW. W niedziele 17 bm. Kolo Polskiego Czerwonego Krzyża przy Gimnazjum ks. ks. Marianów im. Króla Stefana Batorego w Druj urządziło choinkę dla KOP-u z Druj. Na tę miłą uroczystość złożyły się przemówienia kierownika Gimnazjum, Opiekę i zarządu kół, jak również p. rolnistrza i przedstawicieli żołnierzy, zakończone okrzykiem na cześć Pan-a Prezydenta i Marszałka Polski, parę obrazków scenicznych, obdarowanie każdego żołnierza podarkami, odśpiewanie przez chór gimnazjalny kilku koled, piosenek żołnierskich i ludowych. Za kończono uroczystość hymnem narodowym i modlitwą. Było to zbliżenie przedstawiceli najbardziej wysuniętej południowo-zachodniej (kopiści) przełaznie pochodzą ze Śląska) i północno-wschodniej części Polski. J.K.

Inspekcja świetlic dla bezrobotnej inteligencji



Wicewoj. m. st. Warszawy Jurgielewicz dokonał inspekcji świetlic dla bezrobotnej inteligencji. Na zdjęciu widzimy wnętrze świetlicy przy ul. Jagiellońskiej Nr. 31, prowadzonej przez Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet z Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy. Przy stole grają w szachy uczestnicy zebrań świetlicowych.

Sport w kilku wierszach

Austriacki Zw. Łyżwiarski zdobywa puchar Olimpijski zar. 1936



Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyznał Austriackiemu Zw. Łyżwiarskiemu puchar olimpijski za rok 1936. Ta wysoka nagroda sportowa przyznawana jest co cztery lata temu Związkowi, którego przedstawiciele wywalczyli na Igrzyskach Olimpijskich największe sukcesy. Przedstawiciele łyżwiarstwa austriackiego uzyskali na zimowych Igrzyskach Olimpijskich w r. 1936 wspaniałe wyniki, zdobywając tę wysoką nagrodę sportową.

Stany Zjednoczone wbrew dotychczasowym zapowiedziom, definitywnie zdecydowały nie obsłać tegorocznego turnieju hokeja lodowego o mistrzostwo świata.

Tenisista Mac Grath, był dotychczas jedynym graczem, posługującym się z jedną kową swobodą obiegnięcia rękami w rozgrywkach meczowych.

Obecnie donoszą z Sydney, że 17-letni australijczyk Bromwich jest również oburęcznym tenisistą i niedawno uzyskał sensacyjne zwycięstwa nad światowymi tenisistami Mac Grathem i Quistem.

Sensacyjnie zapowiada się wiadomość, że obaj oburęczni tenisisci Mac Grath i Bromwich grać mają w parze w międzynarodowych mistrzostwach w Wimbledon.

Tytuł mistrzostwa Niemiec w jeździe figurowej na lodzie zdobyła Lidia Veicht. Najlepsza łyżwiarka niemiecka Herber nie startowała.

Mistrzyni olimpijska świata, amerykańska sprinterka Helena Stephens startowała w tych dniach na zawodach lekkoatletycznych w hali w Bostonie, uzyskując następujące wyniki: 100 jardów — 11,3 sek. W biegu na 50 jardów Stephens pokonała bez trudu mistrzynię południowo-amerykańską Corie.

W dniu 19 lutego br. w nowojorskim Madison Square Garden odbędzie się mecz bokserski, w którym amerykański mistrz świata w wadze średniej, Freddie Steele broń będzie tytułu w walce z Polakiem amerykańskim Babe Risko - Pykowski.

Na zawodach pływackich w Duisburgu, rozegranych w niedzielę, zawodnik Joachim Balke w pływaniu na 400 m stylem klasycznym ustanowił nowy rekord Niemiec wynikiem 5:24 sek.

W obecności 7.000 widzów w berlińskiej Deutschlandhalle rozegrany został wyścig kolarski na dystansie 30 km. o wielką nagrodę.

Pierwsze miejsce zajął Metze przed Lehmannem, Francuzem Lacquehay i Włochem Minardi.

Czarny bokser Stanów Zjednoczonych w wadze ciężkiej, słynny Joe Louis, w jednym

dnia bokserskim rozprawił się z trzema przeciwnikami. Najpierw znokautował w drugiej minucie Thompsona, poczem w 53-ej sekundzie posłał na deski do wyliczenia Jacka Wrighta, a wreszcie w drugiej rundzie pokonał przez nokaut Toma Jonesa.

W dniach 21 — 31 bm. w Garmisch — Parkenkirchen odbędzie się tydzień międzynarodowych zawodów w sportach zimowych.

Udział dotychczas zgłosiło 11 państw: Norwegia, Austria, Szwecja, Jugosławia, Czechosłowacja, Węgry, Stany Zjednoczone, Polska, Anglia, Włochy i Niemcy.

W Oberammergau odbędzie się narciarskie mistrzostwa Bawarii. W kombinacji norweskiej tytuł mistrzowski niespodziewanie zdobył Jerger, podczas gdy startujący w tej konkurencji zeszłoroczny mistrz Niemiec — Willi Bogner spadł na 21-sie miejsce z powodu skoków oddanych z upadkiem.

W konkursie otwartych skoków pierwsze miejsce zajął Hasselberger.

W pierwszym dniu mistrzostw Norwegii w jeździe szybkiej na lodzie padły wyniki: 1) Elvigen 8:41,8 sek, 2) Mathisen 8:42,8 sek., 3) Wongberg, 4) Engnestangen.

W obecności 65.000 widzów odbył się w Twickenham mecz rugby Anglia — Walia. Zwyciężyła Anglia po grze wyrównanej 4:3.

W Bazylei odbył się w niedzielę międzynarodowy mecz hokeja lodowego. Szwajcaria pokonała Holandję w wysokim stosunku 8:1.

W turnieju jazdy figurowej na lodzie o mistrzostwo Węgier w konkurencji panów pierwsze miejsce zdobył Elemer von Terak. Najlepszy łyżwiarz węgierski, Pataky, nie startował.

W jeździe pań — mistrzostwo zdobyła M. Szilassy przed K. Erdoes. W jeździe parami tytuł mistrzowski wywalczyło rodzeństwo Czechrenysey.

W jeździe figurowej panów na lodzie o mistrzostwo Niemiec pierwsze miejsce bezapelacyjnie zdobył Ernst Baier przed Günterem Lorenzem.

Wobec nieobecności chorej od paru ty-

godin Maxie Herber — mistrzowska para olimpijska Herber — Baier nie broniła tytułu mistrzowskiego wjeżdżając parami. Tuż ten przypadek parze Prawitz-Weiss.

W Grindewaldzie odbyły się w sobotę i niedzielę mistrzostwa narciarskie Szwajcarii w kombinacji alpejskiej pań, w konkurencji międzynarodowej.

W biegu zjazdowym zwyciężyła mistrzyni olimpijska, Niemka Christl Granz — 4:40 sek. (tor długości 3,5 km. różnica wzniesienia — ca 800 m) przed Szwajcarką Steuri 5:01 sek.

W slalomie również Granz zdobyła pierwsze miejsce — 90 sek. przed Szwajcarkami. Arr-Zogg i Steuri.

W łącznej klasyfikacji kombinacji alpejskiej — 1) Granz, 2) Zogg-Arx, 3) Steuri.

W kombinacji alpejskiej w konkurencji panów zwyciężył Francuz Austriak Wasch przed Szwajcarami Allmen. Znakomity Francuz Allais sklasyfikował się dopiero na 6-em miejscu.

Znakomity zawodnik — narciarz włoski, Chievroni, wyjął dziennikarzom w wywiadzie prasowym następujące szczegóły.

Chierroni stale mieszka w Alpach włoskich i trudni się stolarstwem, rzemiosłem drwala. Z tej racji przebywa on tygodniami na dużych wysokościach i niejednokrotnie dla zdobycia sobie zapasu wody, zmuszony był po kilka razy na tydzień przebiegać na nartach dystans 18 km. wódł do źródła. W drodze ciągnął za sobą na sankach spory zbiornik wody.

Ten rodzaj pracy zawodowej stanowił, jak twierdzi Chierroni, świetny dla niego trening, szczególnie zjazdowy. Będzie on startować w tegorocznych narciarskich mistrzostwach świata i aspiruje do tytułu mistrza w biegu zjazdowym.

W Wiedniu odbyły się zawody w jeździe szybkiej na lodzie przy udziale czołowych austriackich zawodników. Wyniki notujemy:

500 m. — 1) Wazulek 44,5, 2) por. Leban 44,5 sek.

1500 m. — 1) Stiepl 2:26,5 sek., 2) Wazulek 2:27,2 sek.

Nagroda za najlepszy wyczyn w motorowym sporcie lotniczym

Kancelarz Rzeszy ufundował nagrodę wyczyn uzyskany w okresie danego honorową i pieniężną za najlepszy roku kalendarzowego w motorowym sporcie lotniczym.

Zdobywca nagrody otrzyma 10 tysięcy mk. niem. Suma ta może być podzielona, o ile kilka osób jednocześnie uznanych będzie za równorzędnych sportowców lotniczych w danym okresie czasu.

O nagrodę ubiegać się będą mogli tylko Niemcy, członkowie niemieckiego Luftsportverband.

Przed mistrzostwami akademickimi w narciarstwie

Minął termin zgłoszeń do między narodowych akadem. mistrzostw narciarskich w Zell am See.

Ogółem zgłoszono zawodników 15 państw. Polska zgłosiła około 40 zawodników.

Protokół nad mistrzostwami opracował kancelarz Schuschnigg, mini-

Zjazd harcerstwa polskiego ziem północno-wschodnich

17 bm. odbył się w Wilnie zjazd komendantek i komendantów chorągwi harcerskich z Białegostoku, Brześcia i Wilna oraz przedstawicieli centralnych władz ZHP. z dyrekcji wileńskiej kolei państwowych.

Zjazd zajął prezes Rodziny Kolejowej, dr. Wacław Królewski, dzięki jąc zebranym za przybycie. Jednocześnie zaznaczył, że w roku 1937 Rodzina Kolejowa dołoży wszelkich starań, żeby nawiązano kontakt z harcerstwem w dalszym ciągu utrzymać i wzajemną współpracę tych dwóch organizacji pogłębić.

Następnie odbyły się obrady pod przewodnictwem Aleksandra Sakowicza, przewodniczącego okręgowej sekcji harcerskiej Rodziny Kolejowej. Omówiono szczegółowo akcję szkoleniową w r. 1937, podkreślając, że w tym okresie szczególną uwagę zwrócić się na szkolenie kadr instruktorskich, na akcję obozową i zaopatrzenie inwentarzowe.

Przyrost naturalny w województwach

Ostatnie obliczenia wykazują, że przyrost naturalny ludności w Polsce w III kwartale r. b. wyniósł 97.098 osób. Największy przyrost ludności (w liczbach bezwzględnych) wykazuje województwo kieleckie, gdzie przyrost wyniósł 10.890 osób.

Na drugim miejscu pod względem przyrostu znajduje się województwo warszawskie — 9.682 osób, dalej województwo łwowskie 8.788, lubelskie — 8.684, krakowskie 8.507, wołyńskie — 7.010, poznańskie — 6.027, łódzkie — 5.930, białostockie — 5.764, stanisławowskie — 4.087, pomorskie — 3.982, śląskie — 3.950, tarnopolskie — 3.633, poleskie — 3.501, nowogrodzkie — 3.154, wileńskie — 3.100, oraz m. st. Warszawa — 409 osób.

Chleb podróżował o 1 grosz

W wyniku przeprowadzonych w starostwie grodzkim konferencji zdecydowano z dniem 19 bm. podwyższyć ceny chleba siłkowego z 29 groszy do 30 gr. za kilogram.

Prowiant dla 5500 bezrobotnych

W dniu 21 bm. miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym przystąpił do wydawania bezrobotnym, zakwalifikowanym do pomocy zimowej, produkty spożywcze w normach ustalonych na styczeń.

stra oświaty — Poetnera i naczelne go przewodcy sportu austriackiego — ks. Starhemberga, przyjęli wszystkie szefowie placówek zagranicznych w Wiedniu.

Łyżwiarskie mistrzostwa Norwegii

W Oslo odbyły się mistrzostwa Norwegii w jeździe figurowej pań na lodzie.

Tytuł mistrzowski zdobyła 12-letnia łyżwiarka Gero Helland.

Za niechęć do państwa i lichwę...

wileński starosta grodzki ukarał

Jana WASILEWICZA (Jerolimski 11a) za wypowiadanie obelżywych wyrazów i okazywanie niechęci do państwa polskiego 14-dniowym aresztem bezwzględnym.

Elskina KAPAUCHA (Kalwaryjska 84 m. 16) za uprawianie handlu w niedzielę — grzywną zł. 150 z zamianą na 2 miesiące aresztu;

Wincentego REJSZYSA (Werkowska 24) za uporczywe uprawianie do rozkarkstwa bez biletu jazdy i wyzywanie się zachowanie wobec policji —

1 miesiącem aresztu bezwzględnego; Aleksiego WASILJEWA, rzeźnika (Tatarska 8 m. 16) za pobieranie nadmiernej ceny za mięso — grzywną zł. 30 z zamianą na 10 dni aresztu;

Michała SAWICKIEGO (Trakt Oszmiański 5) i Izidora TABERĘ (Trakt Lidzki 4), asenizatorów, za wylanie nieczystości kloacznych do rynsztoku na zaułku Rossa — grzywną na wysokości zł. 20 z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu każdy.

Wanda Dobaczewska PRZEBŁYŃSKI

Po paru chwilach ojciec zawołał go istotnie. — Chodź tutaj. Właśnie o tobie mówimy. Czy uwierzyłeś? Pan Jędrzej wstawał się za twoim szalonym pomysłem. Nie tobie, ale jemu tedy wobec ciebie się tłumaczę, dlatego nie chcę, być ciągnął ze sobą do Niemiec Mickiewicza.

Franciszek, stojąc przed ojcem w powinnej postawie, pochylał głowę, by ukryć niecierpliwe skrzywienie uważam, by towarzystwo Mickiewicza, w czymwieniem warg.

— Przepraszam, ojcze, że się ośmię... Ale ja kolwiek przeszkodził moim studiom. Z Mickiewiczem, czy bez niego, jednakowo przykładać się będę, a...

— Ty nie uważasz, ale ja uważam. Jeśli ci to nie wystarczy, tedy powiem, że nie poto odrywam ciebie wojażem od spraw niebezpiecznych, w które leziesz jak ślepy pomimo moich ostrzeżeń, nie poto, mówię, by cię w tym samym towarzystwie pozostawić zagranicą. Chcę dla ciebie katedry. Tak. Wobec szacownego przyjaciela, jakim jest pan Jędrzej mówię to zupełnie otwarcie. Dlatego gniew mnie bierze, gdy myślę, że starania tylu lat, twoja praca, twoje zdolności... wszystko przepadać, jeżeli, broń Boże, coś... Ale asan, mój Franciszku, zważać na to nie raczysz, a zapobiegliwość ojcowską trzymasz za dokuczliwą tyranię.

Stary Malewski ze złości poczynął już trząść się nakształt galarety. Pan Jędrzej zwrócił się pojednawczo do młodego.

— Może doprawdy lepiej, byś asan oderwał się od starej kompanii, a wszedł między nowych ludzi? Takowa zmiana dobre rezultaty sprawi, za

parę miesięcy inaczej na świat patrzeć będziesz. Mickiewicza, gdy zdolny, wojaż z pewnością nie minie. Jak nie w tym roku, pojedzie z pewnością w przyszłym. Wprawdzie jego wierszami jabym w piecu chętnie palił, ale rozprawkę niczego. On by raczej powinien pójść naukową drogą, a poezji dać spokój.

Przejął się ku tabakierce, którą mu rektor podsuwał, strzepnął starannie końcami palców, pył ta baczną z kłapy zielonego fraka. Pogodnie ironiczny uśmiech rozlał mu się od ust po całej twarzy, dygotał figlarnie w zmarszczkach brudzących skronie i przeglądał się w napodziw żywych, młodzieńczych oczach. Szymon Malewski uspokoił się już zupełnie. Zdawał się nawet jakby winien wobec syna. Powie dział w przestrzeń, zrzedzającym starczym tonem.

— Czyż ja sam zaprzęszel wiosny nie podrzucimy wałem promienistości? Imię Zan przychodził do mnie... Zawiódłem prawidła... Ale potem... sami sobie winni... z tym „pacierzem“ kto wie co takiego! „Zdrowaś Feli!“ Biskup Hundzicz był u mnie. Huk się zrobił, musiałem zakazać. Nie tyle dla pacierzy, ile dla huku. Huk jest w naszym położeniu zawsze niedobry. — Usprawiedliwiał się jakby przed synem, mówiąc przecie do Śniadeckiego. — Nie życzę ja źle nikomu, ale rektor jestem, odpowiedzialność na mnie...

Urwał, pomilczał gniewnie, Śniadecki skorzystał z milczenia, by dobrośliwym gestem skinąć ku Franciszkowi. Ojciec potwierdził zaraz to skinienie stosownym ruchem głowy. Franciszek skłonił się obu panom i zeszedł o piętro niżej, do specjalnie dla siebie przeznaczonych izb.

Tu zastał Zana, szperającego między papierami. Czarny, kędzierzawy łeb Zański pochylony nad jego stołem wrócił Franciszkowi trochę dobrego humoru. przecież w domu nawet Marynia tego dokazać nie mogła. Trzepnął przyjaciela po ramieniu i roześmiał się w sam garbaty nos.

— Tomalek! Jakże zgadłeś, że potrzebowałem ciebie? Właśnie ciebie z twoim nieopłaconym humorem! Miałem tylko co rozmówić z ojcem i Śniadeckim, stało się, nie zabiorę Adama.

— No, to źle.

— Cóż poradzić? Mam nadzieję dotrzeć w Warszawie do księcia kuratora. Doczekam się go, choćbym miał zwłoką w podróży zarobić na gniew ojca. Smutna ta zapobiegliwość starców. Czy i my tacy będziemy, Tomasz?

— Ja — nie! To sobie obiecuję. A wiesz czemu? Bo ja się nie postarzę. Zawsze będę pustak-szałwiał, co to skacze, śpiewa, promionkuje, a każda rzecz u niego bez początku, albo bez końca. To najlepsza recepta na młodość.

— Ale tego, ani ja, ani Jeżowski nie potrafimy, a bodaj, że i Adam nie potrafi. Stał moral: źle by było, gdyby ciebie nie było. Patrz, ojciec marzy o katedrze dla mnie, dla tej przyszłej katedry drży, bym się nie potknął o nasze związki, których istnienie domyśla się, oj, domyśla! A ja wciąż smucę się, że moją tak niepewną karierą wam szkodzi, choć pomimowoli, i że to nadaremno, bo i tak zawiódę ojcowskie nadzieje, a koszty złożone na mnie na nic się nie przydadzą. Ot, lepiej byłoby za te pieniądze wysłać matkę do wód, choruje wiecznie, możeby jej to co pomogło. Że Adam nie jedzie, że Jeżowski i ty zostajecie, zda mi się, jakoby mój wyjazd był zdradą wobec was... To mnie gryzie...

— Jaroszu!

Zan porwał go za ramiona i okrzęcił trzy razy wkołko. Przerazone papiery frunęły gromadnie ze stołu, szafa biblioteczna otwarta się z trzaskiem, a kurz z pomiędzy książek skończył aż do sufitu. Zan pchnął przyjaciela na stołek i stanął przed nim rozkraczyszy nogi.

— Franciszek przez siebie gadał i Hieronim, a nie filomacki Jarosz dlatego Jarosza przywołuję. On

wie, że nie sobie jedziesz za granicę, ale nam filomatom, i naszym celom. Lepiej, żeby jeden wrócił mądry, jak żden. No, zbieraj się, dziś szadęka u Adama.

Jarosz uśmiechnął się oczami przez wilgotne od lez rzesy.

— Może masz rację. Nie lekajcie się, nie cofnę się wpół drogi. Tak tylko czasem zwątpiała słabość nachodzi na człowieka. Poczekaj, włożę płaszcz i chodźmy.

Szli ulicami pod rękę, nieposzakowane elegancki Jarosz w granatowym płaszczu o czterech pełerynach i Zan, opatulony w czujkę staroświeckiego kroju. Ale panny, mijające pod osłoną nieodzwonnych przyzwrotek, uśmiechały się wyraźnie do Zana i pomimo zrywającej się coraz mocniej jesiennej wichury, zwalniały kroku pod łada pretekstem: by móżd patrzeć za nim jak najdłużej.

11.

Fela Micewiczówna zauważyła już kilkakrotnie oficera w mundurze gwardii cesarskiej, który wyrastał jak grzyb po deszczu na drodze zwykłych spacerów pensjonu Deybellów Bardzo prędko zaczął ukazywać się i pod oknami dworku obok kościoła św. Jerzego, gdzie mieścił się pensjon, a panny wyglądały ukradkiem przez szyby, ile razy się pokazał. Był taki urodziwy! Nic dziwnego, że stał się bohaterem szeptów i żarcików panińskich, a że nikt nie wiedział, dla kogo tak spaceruje, wszystkie panny brały jego westchnienia do siebie i płoniły się na wyścigi pod ognistymi spojrzaniami pięknego moskala.

Fela, wiedząca nieomylnym przecuciem niewieściem, odgadła natychmiast, że tu o nią chodzi i ku własnemu wielkiemu przerażeniu stwierdziła, że jej to sprawia przyjemność. Nie przyznałaby się do tego za żadne skarby świata i przed nikim na świecie.

(O. c. n.)

KRONIKA

STYCZEŃ
20
Środa

Dziś Fabiana
Jutro Agnieszka
Wschód słońca — g. 7 m. 32
Zachód słońca — g. 3 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 19. I. 1937 roku.
Ciśnienie 772
Temperatura średnia — 13
Temperatura najwyższa — 10
Temperatura najniższa — 15
Opad —
Wiatr północno-wschodni
Tend. — spadek
Uwagi: pogodnie, wietrzno.

WILEŃSKA

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Szpitalna (Zawalna 41); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); 4) Narbutta (św. Józefa 2); 5) Zastawskiego (Nowogródzka 89).
Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Aniolska 42); Szanłaj (Legionów 10); Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do biura Georges'a: Strawiński Jan z maj. Mirowszczyzna; inż. Wagner Janusz z Warszawy; inż. Belke Albert z Warszawy; inż. Hryniewicz Edward z Warszawy; Tyszyńska Zofia z Warszawy; adw. Silberstein Mikołaj z Warszawy; Świętochowska Romana z Warszawy; Kiedrzyński Roman z Warszawy; Wąsik Antoni.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ADMINISTRACYJNA.

— KONTROLA CEN I CENNIKÓW. Wczoraj z ramienia władz administracyjnych przeprowadzona została kontrola cen i cenników w sklepach różnych branż na terenie całego miasta.

Za nieujawnianie cen oraz pobieranie cen powyżej ustalonych, sporządzono kilka protokołów. Winni zostaną surowo ukarani.

— LUSTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW. Władze skarbowe przeprowadzają w dalszym ciągu lustrację przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Lustratorzy Izby Skarbowej badają czy wszyscy właściciele przedsiębiorstw zaopatrzyli się w świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne.

Brak świadectwa przemysłowego lub karty pociąga za sobą dotkliwe kary pieniężne, a nawet przymusowe likwidacje przedsiębiorstw.

MIEJSKA.

— MAGISTRAT PRZYGOTOWUJE SIĘ DO OBJĘCIA MIEJSKIEJ KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ. Jak wiadomo, zarząd miasta udzielił Towarzystwu Miejskich i Zamiejskich Komunikacji Autobusowych w Wilnie koncesji na przeciąg lat 2. W międzyczasie magistrat zamierza zorganizować własną komunikację miejską. W tym kierunku przepro-

ważone będą odpowiednie badania. Prace przygotowawcze mają się rozpocząć już w najbliższym czasie. Prawdopodobnie powołana będzie specjalna komisja, która opracuje program na najbliższy okres.

— WYMIAR SAMOISTNYCH PODATKÓW MIEJSKICH. Wydział podatkowy zarządu miasta w najbliższym czasie przystąpi do wymiaru samoisntnych podatków miejskich na rok 1937. Prace te potrwać przez czas dłuższy. Do rozsyłania nakazów płatniczych magistrat przystąpi praw dopodobnie w drugiej połowie lutego r. b.

— PRACE BUDŻETOWE MAGISTRATU. Jak już donosiliśmy, magistrat przystąpił do opracowania nowego preliminarza budżetowego miasta na rok 1937—38. Prace te potrwać do końca bieżącego miesiąca. Na ogół budżet utrzymany jest w ramach budżetu r. 1936—37.

Wyłożenie nowego projektu budżetowego nastąpi zaraz po zakończeniu obrad magistratu, a więc w końcu bież. mies. względnie w początkach lutego. Budżet wyłożony zostanie na przeciąg dni 7.

— SUBWENCJE MIASTA NA SZKOŁY ZAWODOWO-DOKSZTAŁCAJĄCE. Zarząd miasta wyasygnował 12000 złotych jako subwencję na cele szkolnictwa zawodowo-dokształcającego.

Podział tej sumy jest następujący: Wileńsko-Nowogródzkiemu Instytutowi Rzemieślniczym — 8000 zł.; Szkole Zawodowej Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań — 2500 zł.; i Szkolom Zawodowym Towarzystwa „Pomoc Pracy” — 1500 zł.

AKADEMICKA

— SODALICJA MARIANSKA AKADEMİKOW USB. Dnia 20 bm. w środę o godz. 18 odbędzie się zebranie Sekcji Apotegetycznej, na którą Zarząd zaprasza wszystkich sodalistów obecnych w Wilnie.

SPRAWY SZKOLNE

— KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO WILEŃSKIEGO Marian Broński Godecki powrócił 19 bm. z podróży służbowej i objął urzędowanie.

— DUŻY NAPŁYW KANDYDATÓW NA MATURYSTÓW. Przy Kuratorium Okr. Szk. Wileńskiego rozpoczęły się egzaminy maturalne dla eksternistów. Napływ kandydatów jest w roku bieżącym wyjątkowo duży i przekracza liczbę 100 osób. W związku z tym wyznaczone zostały dwie komisje egzaminacyjne. Jedna urzęduje w lokalu gimnazjum Mickiewicza, druga — w gimnazjum Czartoryskiego.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— EUGENICZNE WYCHOWANIE. 21 stycznia w Ośrodku Zdrowia (Wielka 46) z ramienia T-wa Eugenicznego prof. Z. Hryniewicz wygłosi odczyt na temat „Eugeniczne wychowanie w rodzinie i w szkole”.

Początek o godz. 6 wiecz. Wstęp wolny.

— ŚRODĘ LITERACKĄ dnia 20 stycznia wypełni prelekcja dr. K. Piwockiego o kierunkach poimprejoni styczniowych w malarstwie francuskim 19 wieku. Odczyt będzie ilustrowany przezocami.

— ZARZĄD I KOMENDA ODDZIAŁU Z. S. „ZARZECZE” (Kopania 5, lokal Gimnazjum Mechanicznego) zawiadamia, że Walne zwyczajne zebranie członków oddziału odbędzie się w wyżej wymienionym lokalu dn. 5 lutego 1937 r. o godz. 18 w pierwszym terminie i o g. 18.30 — z ważnością w drugim terminie.

Mające odbyć się zebranie w dniu 20 stycznia bm. zostaje odwołane z przyczyn Od Zarządu i Komendy nie zależnych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— W ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO, w piątek 22 bm. o godz. 18 min. 30 Komenda Okręgu Legionu Młodych urzędują obchód ku czci bohaterów, poległych w walce o Polskę Niepodległą. Stawianictwo członków i kandydatów obowiązkowe. Sympatycy i goście mile widziani. Obchód odbędzie się w lokalu własnym, ul. św. Anny 2—2.

— ZARZĄD KOLA WILEŃSKIEGO Z. O. R. przypomina swym członkom, iż w czwartek 21 stycznia rb. o godzinie 18-ej odbędzie się wykład z tematyki z ćwiczeniami aplikacyjnymi, w piątek 22 stycznia rb. o godzinie 18 wykład na temat „Broń pancerna, jej podział i zwalczanie”.

ROŻNE

— NASILENIE MROZÓW I GRYPY. W związku z falą mrozów, która ostatnio nawiedziła Wilno, ilość zachorowań na gripę powiększyła się znacznie. Liczba chorych pracowników w biurach i urzędach, jak obliczają sięga 10 procent personelu.

ZABAWY

— POD PROTEKTORATEM JWPP. WOJEWODY LUDWIKA BOCIANSKIEGO, GEN. DYW. STANISŁAWA SKWARCZYŃSKIEGO, PREZYDENTA MIASTA WIKTORA MALESZEWSKIEGO Polski Biały Krzyż — Stow. Wyzś. Użył. Urzędują w sobotę dnia 23 stycznia B.A.L. w Salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego.

Cel, jaki przyświeca — zwiększenie funduszy na oświatę w wojsku oraz dwie doborowe orkiestry na czele z zespołem Wopaleńskiego, tani i wykwintny bufet dla wybrednych smakoszy niewątpliwie przyczynia się do powodzenia balu. Wstęp 3 zł. Akademicki 2 zł. Początek o godz. 23. Zaproszenia można otrzymać w Sekretariacie P. B. K. przy ul. Wileńskiej 42 m. 40. A z tym wszystkim spotkamy się na Balu P. B. K.

NOWOGRODZKA

— ZEBRANIE RADY ZWIĄZKU MŁODEJ WSI. Dnia 31 bm. odbędzie się w Nowogródku zebranie Rady Związku Młodej Wsi Ziemi Nowogródzkiej, przy udziale prezesa CZM W. — St. Gierata, celem omówienia bieżących spraw organizacyjnych i wychowawczych.

Dnia 1 lutego odbędzie się konferencja instruktorów terenowych Związku.

Uroczysty obchód św. Jordana w Wilnie

19 bm. w prawosławnym soborze katedralnym w Wilnie arcybiskup Teodozjusz odprawił w asyście liczne go kleru uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie udała się procesja nad brzeg Wilii, koło pałacu Tyszkiewiczowskiego, gdzie staraniem wojska odbyła się uroczystość święta Jordana. Na pontonach żołnierze ustawili krzyż z lodu, a na brzegu ustawili się kompania honorowa, wystawio-

— WALNE ZEBRANIE KOLA ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH W NOWOGRODZKU. W sali Izby Rzemieślniczej odbyło się walne zebranie towarzystwa rozwoju Ziemi Wschodnich. Zebranie zgabiło w nieobecności prezesa p. Leona Kordjaka wiceprezesa p. Czesława Wawer, proponując wybranie przewodniczącego zebrania i sekretarza p. Br. Sanowskiego. — Po odczytaniu porządku obrad, sekretarz p. Br. Sanowski odczytał protokół poprzedniego zebrania, poczem p. Czesław Wawer złożył wyczerpujące sprawozdanie. Sprawozdanie kasowe odczytał p. Br. Sanowski zaś sprawozdanie komisji rewizyjnej dyr. Białkowski z wnioskiem końcowym o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium, przyjęli jednogłośnie. Następnie uchwalono budżet na rok 1937 w sumie 1500 zł. i przystąpiono do wyboru władz. Na członków zarządu wybrano ponownie pp. Wawra Czesława, dypl. agr. Skotnickiego, Małbina Abrama, po raz trzeci Br. Sanowskiego i d-ra p. Jelskiego. Na zastępcę wybrano p. insp. Zbroja. Do komisji rewizyjnej wybrano p. dyr. Białkowskiego, inż. Smolskiego i p. prezesa Zalewskiego. Na delegatów p. Czesława Wawra, dyr. Dobrowolskiego i na zastępcę edr. Jelskiego. Nowo wybrany zarząd w najbliższym czasie otwiera świetlicę, urządza „Żywa Gażetkę” powołuje specjalne sekcje.

BARANOWICKA

— Z ŻYCIA ZWIĄZKU MŁODEJ WSI w pow. BARANOWICKIM. — Onegdaj we wsi Bieńkowie gminy ostrowskiej w lokalu szkoły powszechnej odbył się zjazd przedstawicieli Kół Związku Młodej Wsi, z terenu gm. Krzywoszyn i Ostrow.

Na zjazd przybyło około 70 delegatów, między innymi prezesa Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi agr. Now powiatowy Kazimierz Letowt i instruktor powiatowego Związku Mł. Wsi Koncylarz Leonard. Przewodniczył p. Dydziszko Stefan.

P. Letowt po przywitaniu zebranych w imieniu p. starosty i swoim wygłosił obszernie przemówienie na temat spółdzielczości. W dalszym ciągu omówiono szereg spraw organizacyjnych, poczem wybrano zarząd. Po zakończeniu zjazdu odbyła się zabawa taneczna.

Jednocześnie na terenie odbyło się szereg imprez urządzonych przez zarząd Kół Młodej Wsi, których jest już około 60-ciu.

— Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W POW. BARANOWICKIM. 10 bm. odbyło się walne zebranie oddziału Zw. Strzeleckiego Stoła wicz, na którym wybrano nowy zarząd z prezesem Piotrem Karasiem na czele.

W oddziałach Leśna i Podstarzy nie — odbyły się płatki strzeleckie z udziałem ks. Z. Pawłowskiego, komendanta pow. Z. S. — Kotowski, komendanta Obwodu PW por. Ziembko i licznie przybyłych gości.

— SAMOBÓJSTWO. W dniu 15 stycznia rb. o godz. 17 mieszkający w Bieńkowie, gm. Ostrow, pow. baranowickiego, Szwycer Izidor popełnił samobójstwo przez powieszenie się we własnej stodole. Przyczyna samobójstwa nieustalona. Dochodzenie w toku.

Wiadomości radiowe

„ZIMA NA MAJORCE”

Radiowa opowieść o Chopinie.
Pobyt Chopina na Majorce to jeden z najdramatyczniejszych momentów z życia genialnego kompozytora. Tutaj chroni się Chopin wraz z George Sand i jej dziećmi przed rozgwarem wielkiego świata. Tutaj poważnie chory przeżywa dziwne chwile pełne smutku i melancholii, jakichś zjaw i nieokreślonej trwogi. Pod wpływem tych najróżnorodniejszych uczuć komponuje Główny szereg swych nieśmiertelnych arcydzieł przede wszystkim preludie op. 28. Pobyt na Majorce będzie tematem śródowej audycji chopinowskiej dnia 20 stycznia o godz. 21, którą opracowa znany literat i znawca muzyki chopinowskiej, Witold Hulewicz. Stronę muzyczną audycji powierzone praniu Stanisławowi Szpalskiemu.

CHAUSSONA KONCERT PODWOJNY

w radio.
Ostatnie ćwierćwiecze XIX stulecia obejmuje szereg francuskich talentów muzycznych. Do nich należy również Ernest Chausson, uczeń C. Francka, kompozytor wielopoezmatów symfonicznych, dzieł scenicznych i kameralnych, w Polsce znany głównie z swego utworu skrzypcowego „Le poème”. W audycji radiowej dnia 20 stycznia o godzinie 21.40 wykonane zostanie jedno z głównych dzieł „mistrza elegii” — jak na zwanym Chaussona — miaonowicie koncert podwojny na skrzypce i fortepian oraz kwartet smyczkowy. Wykonawcami będą: Bronińska sowa Ney, Ignacy Rosenblum i „Warszawski Kwartet Smyczkowy”.

„OBRAZKI Z ŻYCIA MIASTECZKA”

nadaje Polskie Radio.
Życie społeczne w małych miastach i miasteczkach ma swoje specyficzne formy. Istnieją miejscowości, w których jest zbyt rzadko opisywane w „Gazecie” i „Gazecie” życia społecznego w tych organizacjach. Zdarza się, że jedni i ci sami ludzie należą do zarządów kilkunastu towarzystw społecznych, odbywają kilka posiedzeń w jednym dniu, by uławić sobie zadanie. Obrazek z życia jednego z takich miasteczek natręśli radiolubowcy dnia 20 stycznia o godz. 17.50 lwowski satyryk i publicysta Adam Nehay.

—(o)—

Premie P. K. O.

Dnia 15-go stycznia 1937 roku odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 43-cie losowanie książeczek na premieowane wkłady oszczędnościowe „Serii I-ej”.
Po zł. 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek:
3.116 4.831 7.466 14.163 15.783 27.306 28.718 28.794 30.599 36.194 36.851 42.190 43.327 46.190 47.215.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCĘ

— Dzisiaj w środę wieczorem o godz. 8.15 powtórzenie komedii Stanisława Dobrzańskiego „Złotnik Królowej Madagaskaru” z występem znakomitej artystki Nuni Modziejewskiej-Szczurkiewiczowej.
— Jutro, w czwartek wieczorem nowa premiera, na którą złożyła się dwie polskie komedie: Aleksandra Fredry „Odmulki i Poeta” w reżyserii Nuni Modziejewskiej-Szczurkiewiczowej oraz Józefa Korzeniowskiego „Majster i Cieladnik” w reżyserii Wł. Czernegorego.

— „Jasne Polskie” w wykonaniu wychowanków Salezjańskiej Szkoły Rzemieślniczej zostają powtórzone w najbliższą niedzielę, na poranku o godz. 1-ej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy Zofii Lubczyńskiej. Dziś po-któreżenie wczorajszej premiery dopowiednie komedii muzycznej „Calis i nie więcej”, o temacie tak bardzo aktualnym, bo poruszającym kwestię rozwodową w sposób niefraszkowy i zabawny. Zespół artystów z Lubczyńską, Wawrzynowiczem i Tatrzyskim na czele, tworzą całość doskonale zgrana. Reżyseria K. Wyrzywickiego. Balet „Czar Nocy” pomysłu J. Ciesielskiego jest żywo oklaskiwany.

TEATR OBJAZDOWY TEATRU MIEJSKIEGO Z WILNA
gra dziś, 20. I w Szczuczynie o godz. 4-ej popoł. poranek poetycki-muzyczny — przedstawienie szkolne i wieczorem komedie muzyczną L. Verneulla „Malika”.

TEATR „NOWOSCI”

— Dziś, 20. I jak codziennie dwa przedstawienia ofensywy rewiowej p. t. „Bal u Galganiarzy”. Sala dobrze ogrzana. Przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

T-wo Przyjaciół Dzieci

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Wilnie jak pisaaliśmy, rozszerzyło w r. b. znacznie swą działalność. Towarzystwo zorganizowało warsztaty sto-larskie, introligatorskie i szewskie, w których pracuje już 14 dzieci. Poza tym założony został hotelik na 12 łóżek dla chłopców bezdomnych lub posiadających bardzo złe warunki mieszkaniowe.

Radio w Wilnie
ESBROK
Radio w Wilnie

Mickiewicza 23.

RADIO

WILNO

ŚRODA, dnia 20 stycznia 1937 r.

- 6.30 Pieśń
- 6.33 — Gimnastyka
- 6.50 — Muzyka
- 7.15 — Dziennik Poranny
- 7.25 — Program dzienny
- 7.30 — Informacje i Giełda
- 7.35 — Koncert
- 8.00 — Audycja dla szkół
- 8.10 — Przerwa
- 11.30 — Audycja dla szkół
- 11.57 — Sygnał Czasu
- 12.00 — Hejnał
- 12.03 — Muzyka popularna
- 12.40 — Dziennik popołudniowy
- 12.50 — „Obrona domu rodzinnego przed atakiem gazowym” pog.
- 13.00 — Muzyka popularna
- 14.00 — Przerwa
- 15.00 — Wiadomości gospodarcze
- 15.15 — Koncert reklamowy
- 15.25 — Życie kulturalne
- 15.30 — Odcinek powieściowy
- 15.40 — Program na jutro
- 15.45 — Muzyka operetkowa
- 16.10 — Czy jest twój tatuś? — „Piekarzem”
- 16.25 — Rozwiązanie zagadki historycznej z dnia 9 grudnia 36 r.
- 16.30 — Koncert
- 17.00 — Rola marynarki wojennej
- 17.15 — Koncert solistów
- 17.50 — Obrazek z życia miasteczka
- 18.00 — Pogadanka
- 18.10 — „Uroki wypoczynkowe” pog.
- 18.15 — Wł. Wiad. Sportowe
- 18.20 — Skrzynka Ogólna — omówi T. Łopatewski
- 18.30 — „Odwrośnienie Unii w Horodzie i Ułci cięga”
- 18.40 — Muzyka
- 18.50 — „Nie marnujmy czasu i młodości” — pog.
- 19.00 — Pojedynek Dowejki z Domejką opow.
- 19.20 — Debussy i Skriabin
- 19.50 — Słynni piosenkarze franc.
- 20.05 — Koncert: Wyk. M. Malachowski, Halka — Ledochowska, Salomon Biegna
- 20.35 — Chwilka biura studiów
- 20.45 — Dziennik wieczorny
- 20.55 — Pogadanka
- 21.00 — Opowieść o Chopinie — 8 wieczór
- 21.40 — Koncert podwojny na skrzypce i fortepian
- 22.20 — Muzyka taneczna
- 22.55 — Ost. Wiad
- 23.00 — Zakończenie programu

CZWARTEK, dnia 21. stycznia 1937 r.

- 6.50 — Pieśń
- 6.53 — Gimnastyka
- 6.50 — Muzyka
- 7.15 — Dziennik poranny
- 7.25 — Program dzienny
- 7.35 — Muzyka
- 7.30 — Informacje i Giełda
- 8.00 — Audycja dla szkół
- 8.10 — Przerwa
- 11.30 — Poranek dla młodzieży szkół powszechnych
- 11.57 — Sygnał czasu
- 12.00 — Hejnał
- 12.03 — Utwory Mendelsolina
- 12.40 — Dziennik południowy
- 12.50 — Odczyt w języku litewskim
- 13.00 — Muzyka popularna
- 14.00 — Przerwa
- 15.00 — Wiadomości gospodarcze
- 15.15 — „Zapomniane szlagiery” — akces
- 15.25 — Życie kulturalne
- 15.30 — Odcinek powieściowy
- 15.40 — Program na jutro
- 15.45 — Chwilka społeczna
- 15.50 — Koncert rozrywkowy
- 16.20 — Chwilka pytań — dla dzieci starszych
- 16.25 — Zapomniane pieśni
- 17.00 — „Płata praca terminatorów a bezrobocie” — odczyt
- 17.15 — Wolfgang Amadeusz Mozart fia w kolejdoskopie
- 17.50 — O książce van Loona — „Geografia
- 18.00 — Pogadanka
- 18.10 — Komunikat śniegowy
- 18.13 — Wiadomości sportowe
- 18.20 — Bronimij Polak: B (część II) dialog w opr. dr. Adolfa Hirsberga i Eugeniusza Gulczyńskiego
- 18.35 — Z tamtej strony Pirenejów
- 18.50 — Pogadanka
- 19.00 — „Nieznany rapsod” — słuchowisko
- 19.45 — Koncert
- 20.30 — „Kresowe miasteczko” — Karta-zy — felieton
- 20.45 — Dziennik wieczorny
- 20.55 — Pogadanka
- 21.00 — „Sylwetki kompozytorów polskich — Mieczysław Słowik
- 21.45 — Muzyka taneczna
- 22.55 — Ostatnie wiad.
- 23.00 — Zakończenie programu

KAŻDY DRUK



NAJESTETYCZNIEJ
NAJSZYBCIEJ
NAJDOKŁADNIEJ
NAJTANIEJ

wykonują tylko

ZAKŁADY GRAFICZNE „ZNICZ”

WILNO, BISKUPA BANDURSKIEGO 4, TEL. 3-40

Wydarzenia dnia ubiegłego

PIEPRZ LITEWSKI.

Na ul. Kalwaryjskiej zatrzymano wieczorem furę wiozącą szmaglowany pieprz litewski. Pieprz skonfiskowano. Furmanów zatrzymano.

POTRÓJNY PRZYPADEK.

Władysława Sylwanowicza, mieszkańca wsi Palawkinie, gminy wileńsko-trockiej dostarczono do ambulatorium pogotowia ratunkowego z przestrzeloną nogą. Odwieziono go do szpitala. Sylwanowicz mówi, że przypadkowo znalazł nalożoną strzelbę na strychu domu, przypadkowo nacisnął cyngiel i przypadkowo postrzelił się. Policja prowadzi dochodzenie.

ZMARZNIĘTE NIEMOWIŁE.

Przy ul. Ofiarnej 2 znaleziono nawpół zmarznięte niemowlę z kartką: „Chrześcijańin chrześcy”. Podrzućka umieszczona w przytulku.

KARAMBOL.

Przy zbiegu ulic Mickiewicza i Tartaki zderzył się autobus „Arbon” z taksówką. Taksówka uszkodzona. Wypadków w ludziach nie było.

SŁODKA KRADZIEŻ.

W nocy złodzieje przez wylamanie szyby przedostali się do cukierni Gofinga, Subocz, róg Ostrobramskiej i skradli tort oraz 14 kg. herbacianików. Policja wszczęła poszukiwania.

Arbon najechał na auto pogotowia

Wczoraj około godz. 1-ej p. p. na ul. Zawalnej przy zbiegu z ul. Żeligowskiego autobusu T-wa Komunikacji Miejskiej, 2-ej linii najechał na karetę pogotowia ratunkowego.

Karetka pogotowia kierował naczelnik ruchu samochodowego Urzędu Wojewódzkiego inż. Krakowski, który badał ka-

retkę z ramienia Komisji Wojewódzkiej. Na skutek zderzenia karetka pogotowia została poważnie uszkodzona. Biał na tylnym kole został zgnieciony jak papier, tylne koło zostało wykrzywione, zaś karoseria częściowo pękła. Straty obliczone są na 1000 zł. Z ludzi, na szczęście, nikt nie ucierpiał.



Następnym
programem
rozpoczynamy

1)

UROCZA

**MARTA
EGGERT**

w fenomenalnym filmie
nagrodzonym złotym medalem

SKOWRONEK

2)

RADIOGWIAZDORY

Szczepko i Tońko

oraz **Pan Stroń**

w filmie

„BĘDZIE LEPIEJ“

3)

ERROL FLYN

JAKO

Orzeł Krymski

FILM GIGANTYCZNY

Tabela loterii

10-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

100.000 zł.: 5696
20.000 zł.: 141127
10.000 zł.: 74853 191123
5.000 zł.: 11587 19308 44098
146329 171020 191942
2.000 zł.: 6349 7519 18053 25912
26234 27500 38912 57784 67792
91600 101198 110885 111014
114332 147832 186958 187750
1.000 zł.: 316 19500 24080 27325
29133 42703 47281 49539 54718
60652 68227 76510 78566 96600
97179 97658 100695 100338
100491 106012 108397 108590
119656 137618 138141 145026
147371 154798 158363 159745
164836 172871 173873 194234

Wygrane po 200 zł.

160 266 370 498 554 681 725 67 80
825 1008 104 80 86 263 752 832 92
93 915 2075 88 221 338 621 715 866
921 3011 12 249 381 498 601 54 61
817 54 84 994 4128 217 369 407 83
517 691 713 31 807 69 989 5268 417
24 511 647 49 700 6133 394 85 435
602 44 826 28 69 915 58 77 7060 183
306 401 574 709 79 809 8071 225 861
64 479 86 541 727 65 9006 447 88
10086 112 25 222 43 84 426 538 50
795 861 11040 103 246 55 92 99 382
418 29 32 91 520 954 70 12004 5 205
43 600 933 35 37 13024 204 344 410
67 513 67 617 701 12 823 973 14118
86 328 591 610 13 801 81 919 24 81
15025 132 651 712 836 60 16017 64
108 207 37 49 683 789 855 67 933 83
17298 358 834 55 89 907 49 93 18041
67 75 174 484 86 726 19008 58 79 156
248 95 425 510 695 763 823

20002 84 528 32 663 717 57 944
21007 54 178 269 367 445 65 691 785
813 48 52 22155 509 22 419 864 997
23014 16 37 99 138 385 413 509 51
719 90 5 24146 81 272 322 89 445
538 687 766 826 961 25078 104 7 276
490 507 14 74 717 27 987 93 26042
38 328 441 509 702 812 49 65 27253
385 881 675 799 859 88 94 997 28023
39 81 360 611 968 29006 67 54 1334
347 598 727 82 84 842 916 34 3043
83 188 296 411 50 821 58 989 31042
389 438 61 879 924 32243 802 33448
510 783 34109 78 331 78 459 74 653
777 811 49 980

35258 93 432 637 764 811 37
905 65 36112 397 430 46 76 596
736 990 37082 419 31 575 720 96
919 68 38234 94 578 849 39006
43 201 21 664 98 516 27 34 60 63
92 686 822 955
40129 36 255 76 82 364 580 97 605
727 919 30 47 84 41119 232 87 310
401 517 49 675 89 801 42138 431 45
51 61 641 55 759 813 85 43162 222 23
51 388 516 48 56 65 76 602 55 752
603 966 44127 43 271 305 24 411 501
7 69 741 62 827 45152 81 217 528 691
718 33 683 925 46055 417 53 54 548
32 420 797 827 57 47107 25 66 201 69
32 660 96 98 559 60 648 819 48204
55 331 37 84 645 66 79 781 49026 251
320 933 886 50052 61 138 244 94 314
22 42 53 612 707 51125 37 325 80
530 59 768 814 923 52091 135 349 75
489 934 53361 77 459 567 60 612 966
54004 105 269 448 500 611 720 37 43
812 960 55032 77 202 437 562 834 83
900 45 56205 70 324 687 89 787
873 50777 113 412 513 25 46 62 644
715 905 58081 85 105 214 70 79 86
506 830 78 80 900 71 59098 174 98
216 17 366 619 741 933 51

60214 705 87 61043 259 312 505 79
650 961 62105 45 354 81 93 434 816
63180 89 253 407 29 506 625 841 62
933 64624 780 873 65066 389 534 63
81 87 624 66064 88 278 327 571
926 65 67066 143 206 42 83 642 83 791

715 932 64 158014 144 53 204 47 50
62 357 66 412 508 51 72 737 61 94
875 978 159030 93 138 72 330 677
718 93 898 99 921 71 160155 215
417 63 542 45 62 68 918 49 161246
68 458 98 521 65 86 726 94 880
162143 532 163097 137 247 66 386
518 77 664 834 919 36 51 164040
419 503 12 65 742 67 872 165002
360 540 55 92 656 706 885 166003
21 43 45 69 393 78 518 717 807
167236 349 93 600 744 870 168174
75 724 920 169118 26 209 312 421
631 798 977 170266 311 12 28 481
638 920 76 86 171047 73 106 19 38
73 273 84 313 413 53 540 600 942
90 172190 317 682 886 173109 59
261 63 64 79 328 526 81 828 63 56
174011 25 67 874 97 474 505 73
601 928 175065 127 265 684 90 743
176175 357 609 785 900 177119 58
61 337 461 85 625 831 916 36
178035 90 93 219 306 98 526 741
822 910 179029 206 393 508 688
879 916 28 64 180181 228 457 573
651 788 847 181020 66 248 457 573
824 930 182046 86 113 63 286 589
679 980 84 183013 25 65 189 207 13
473 664 810 19 184311 498 533 67
642 50 58 93 705 823 68 908 185070
116 416 53 881 92 947 58 186023
437 780 910 52 187028 121 53 54 91
519 603 758 380 995 99 188038 90
210 50 306 33 42 587 651 708 82
188070 105 38 81 436 504 745
190031 39 79 291 539 48 79 81 649
841 49 191034 112 270 560 697 934
192004 138 51 217 508 21 504 23
674 86 861 193162 384 445 585 756
827 962 64 194147 63 94 431 54 511
612 21 69 83 711 802 932

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

438 1027 113 79 250 92 847 949
2565 633 45 69 974 348 538 4416 37
5108 294 756 6290 338 444 528 738
7052 563 86 9138 304 8 439 610 84
9160 414 21 10304 70 4781 11026 42
55 396 473 731 910 12409 582 1458 64
782 817 906 14411 585 15014 266
17462 835 74 18001 268 401 1912 779
2083 453 82 705 90 21031 768 23236
418 24 668 731 24670 90 25947 26096
27111 499 851 75 39 28186 322 559
29215 338 571 30245 754 32052 104 253
54 670 732 68 840 933 33146 52 267
385 466 94 636 34013 435 514 17 631
709 35130 496 36083 651 820 37153 91
304 57 765 871 38118 43 305 875 39035
148 237 40186 329 441 41420 561 793
4325 42073 149 71 298 366 72 886 969
43174 268 885 44246 724 27 45030 819
926 46298 516 32 722 949 47111 626
942 905 70 48196 224 47 86 469 615
49 322 414 540 754 968
50017 180 369 76 488 545 713 905
51060 331 63 74 607 25 28 953 52025
153 716 93 803 53068 198 467 634
54317 633 794 922 55247 313 962 56354
831 853 761 96 916 42 57593 792 39
839 79 58070 395 555 776 801 51262
60050 515 616 61 925 61207 490 624
964 62160 464 576 862 63064 937 949 67
64006 128 416 86 803 67 65041 200 356
508 931 66035 146 774 882 934 71
67126 55 9 779 802 68236 394 826 68
942 58 69042 112 570 627 70105 45 377
873 71026 845 913 28 72115 340 557
818 41 73026 85 147 73 333 550 74109
52 91 425 546 981 794 832 86 75044
527 68 856 906 76073 104 263 467 851
77687 705 78882 79224 97 500 726 37
802 995 80368 433 500 32 67 609 881
81022 156 97 274 491 521 754 82831
83153 452 69 678 84557 645 85798 882
86126 79 309 411 704 47 919 87172
524 88028 120 573 719 85 96 916
89175 295 312 92 548 647 96 90275
56 546 57 776 959 91054 83 333
87 90 92159 538 42 73 92 665 98 998
93182 84 295 37429 65 935 94477
95091 269 462 96822 97011 41 197 331
567 699 958 98035 145 266 74 458 729
834 41 99110 22 576 776 998
100324 101104 517 102245 641 712
19 881 103157 346 585 104165 276 78
95 844 65 895 105371 694 788 106309
97 635 942 107370 660 108062 130
420 879 109130 341 55 439 581 777
420 110454 511 803 111183 238 51
112035 788 846 941 113341 506 514

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 25.000
zł. padła na nr. 135.594.
50.000 zł. na nr. 26868
10.000 zł. 85093 101805
5.000 zł. na nr. 103373 124088
170303
2000 zł. 50726 83945 87442
110573 115063 165615 173663
180012 112081
1000 zł. 14303 15814 61132
41835 42465 49065 53133 61007
66635 67090 69964 82468 88803
104631 109969 118848 127034
133205 140180 146255 145399
159691 162710 177563

Wygrane po 200 zł.

100 49 1337 29025 27 131 607
725 48 858 3681 743 51 4392 440
52 54 558 881 5186 308 929 439
508 57 804 913 83 6076 111 430
98 7062 84 160 69 89 415 720
8334 438 633 9105 209 727 58
876 904 10240 342 48 4323 49
585 800 45 11087 363 622 12028
180 864 934 13293 369 86 422 504
104 722 46 963 14716 341 609
16060 167 707 98 16043 208 461
17212 398 783 18290 526 48 69
839 727 55 862 979 19117 31 753
834 53 903 94
20093 120 324 531 716 880 909
21026 223 412 569 85 742 911
22446 87 596 23090 409 36 553
645 95 952 24026 126 228 378
456 762 25006 34 188 26065 320
512 27031 568 82 978 28164 449
66 586 658 944 29256 93 390 475

Sygnatura: 130/35.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie rewiru 2-go Piotr Kozłowski, mający kancelarię w Lidzie, przy ul. 17 kwietnia Nr. 14 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 marca 1937 r. o godz. 10 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Lidzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Dwojry Mowszowiczowej nieruchomości, położonej w Lidzie przy ul. 3-go Maja Nr. 90, składającej się z placu o powierzchni 6423 m² z zabudowaniami. Nieruchomość powyższą posiada zaprowadzoną księgę hip. A. hip. 2470 znajdującą się w Wydz. Hip. Sądu Okręgowego w Lidzie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 39.684 gr. 67, cena zaś wywołania wynosi zł. 29.763 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.000. Rękojmię należy złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Lidzie w godzinach urzędowych, ul. 17 Kwietnia Nr. 14, Dnia 14 stycznia 1937 r.

P. o. Komornika
Piotr Kozłowski.

Gabinet Lek. - Dentystyczny

LEKARZY DENTYSTÓW

M. M. DWOREKICH

został przeniesiony na ul. Suwalską 19
tel. 176 (okół cukierni Ameryka).
Przy gabinecie prac. zębów sztucznych.

Otrzymałem

wielki transport kanarków harskich po bardzo niskich cenach. Handel Zoolog. B. Frynland, Wilno, ul. Szpitalna 4 róg Zawalnej.

Harcerz

lat 19, z ukończoną szkołą powszechną, dobrej kondycji, znajdującą się w wielkiej biedzie, poszukuje jakiegokolwiek pracy, najlepiej przy sklepie czy biurze, choćby za kąt i najskromniejszą utrzymanie. Dozwiedzieć się w administracji „Kurjera Wileńskiego”.

Inteligentna,

młoda, bez rodziny osoba za młode się prowadzeniem domu kulturalnej osoby, lub jako pielęgniarka fachowa do chorych. Wilno, ul. Kalwaryjska Nr. 11 m. 2.

Mieszkanie

4 pokoje, kuchnia, łazienka, wszystkie wygodne, centralne ogrzewanie. Wielk. 10.

Uniożna a się

zgułobie świadectwo ukończenia Szko